

**W Radlinie
uhonorowali
jubilatów**

STRONA 16

Na zdjęciu
Barbara i Władysław Jurkiewicz



WTOREK, 22 LISTOPADA 2022 r.

cena 4,50 zł (5% VAT)

nowiny

WODZISŁAWSKIE

Nr indeksu 323942 | ISSN 1508-8820 | www.nowiny.pl | nw@nowiny.pl | Nr 47 (1148)

Rok XXIII

STRONA 8

Giganta
prezentuje
córka znalazcy
Natalia

Wodziszawianin
znalazł
borowika-giganta



**WODZISŁAW
ŚLĄSKI**

Urzednicy założyli związek zawodowy, aby walczyć o podwyżki

Podwyżki płac w wodzisławskim magistracie to temat rzeka, poruszany m.in. podczas komisji i sesji radnych. Pracownicy urzędu postanowili działać, aby mieć mocniejszą pozycję w rozmowach z pracodawcą. Dlatego założono w urzędzie „Solidarność”, do której zapisały się 133 osoby. To, jak na razie, ponad połowa pracowników. Jakie są żądania związkowców?



**Powitali
nowy
samochód
w OSP
Jedłownik**

STRONA 7

REKLAMA



**RADIO
VANESSA FM**

RACIBÓRZ 100,3 FM KRAKOWICE 95,8 FM OLESNO 94,9 FM



WŁAŚC



WIĘCEJ NA
STRONIE 10

**Proboszcz ks.
dr Bernard Rak
uhonorowany
Gorzycką Perłą**

**W Wodzisławiu
już święta. Na
ulicach rozświetlili
ozdoby**

STRONA 3



**Akcja Zima - gdzie
dzwonić, kiedy śnieg
zasypie drogi?**

STRONA 2

ISSN 1508-8820



47

9 771508 882108

Na wstępie



Szymon Kamczyk
Redaktor
Naczelny
Nowin
Wodzisławskich

Na drogach ślisko, na słupach świętecznie

Przyszła do nas zima, więc za Władysławem Szymurą powtórzę: przestrzegając zasad myślenia i przewidywania, unikniesz problemów. Mam oczywiście na myśli niebezpieczne sytuacje na drogach, bo teraz nietrudno o gołoledź, lód i ogólnie trudne warunki na drogach. Tylko czekam, aż pojawią się opady intensywnego śniegu, a wtedy będzie jeszcze trudniej dojechać gdziekolwiek. Kiedy już to nastąpi, mamy dla Państwa ściągę – listę przydatnych numerów telefonów, które mogą się przydać w przypadku problemów z przejezdnością dróg. Wierzę, że takie się nie pojawią, ale gdyby... zachowajcie tę stronę, bo może się przydać. W tym numerze piszemy również o tym, że w części wodzisławskich dzielnic mamy już świąteczny nastrój, za sprawą ozdób, które pojawiły się na słupach. Od razu odezwały się głosy, gdzie te oszczędności, jednak patrząc na sytuację po ludzku, potrzeba czasu, aby to pozawieszać, a jak już się zawiesi, to trzeba włączyć. Przydałyby się jeszcze automatyczne włączniki bezprzewodowe, ale to pewnie pieśń przyszłości, choć w niektórych domach takie rozwiązania funkcjonują. Jestem wielkim fanem tzw. smart home i sam korzystam z takiej technologii, nawet do włączania światła czy gniazdek, nie mówiąc o monitoringu i innych czujnikach. W czasie poszukiwania różnego rodzaju oszczędności energii może się okazać, że tego typu urządzenia czy systemy staną się powszechne w użyciu.

AKCJA ZIMA

w Wodzisławiu

Ważne numery telefonów

Zima zbliża się do nas wielkimi krokami. Było już nawet parę dni z ujemną temperaturą oraz opadami, które mogły utrudniać bezpieczne przemieszczanie się samochodami. Wodzisławski Urząd Miasta opublikował listę telefonów, pod którymi można zgłaszać problemy związane z zimowym utrzymaniem dróg.

Trzy grupy dróg

Drogi lokalne miejskie, o które zadba ZDM, podzielone są na trzy grupy: pierwszej, drugiej i trzeciej kolejności zimowego utrzymania. W przypadku wystąpienia opadów śniegu lub innych typowo zimowych zjawisk drogi pierwszej kolejności będą odśnieżane i zabezpieczane jak najszybciej. Drogi te zostaną odśnieżone na całej szerokości

i posypane na całej długości. Również na całej szerokości odśnieżone, a także posypane na skrzyżowaniach, podjazdach i innych miejscach niebezpiecznych zostaną drogi drugiej kolejności. W przypadku dróg trzeciej kolejności przewiduje się przede wszystkim ich odśnieżanie.

Przygotowania

Zarząd Dróg Miejskich dokonał przeglądu i napraw sprzętu niezbędnego do prowadzenia Akcji Zima, który jest w ich dyspozycji. Zaangażowane zostaną dwa samochody ciężarowe z solarką i pługiem, jedna koparko-ładowarka, jeden ciągnik marki TYM z solarką i pługiem oraz samochód ciężarowy wyposażony w pług. W Akcji Zima będzie brało udział 20 pracowników wspomnianej jednostki. W celu zapewnienia

ciągłości odśnieżania dróg zatrudnionych zostało 6 podwykonawców, którzy dysponują jedenastoma jednostkami sprzętowymi wyposażonymi w pługi i rozrzutniki soli.

W ramach przygotowań do Akcji Zima ZDM zaplanowano rozstawienie w mieście 44 pojemników z mieszaną solą i piaskiem do zabezpieczenia chodników, schodów, kładek i przejść w miejscach newralgicznych na głównych ciągach pieszo-jezdnych, będących w zarządzie miasta.

Do zwalczania śliskości nawierzchni miasto dysponuje 128 tonami soli drogowej oraz 120 tonami piasku. Ponadto w wyniku przeprowadzonego postępowania przetargowego ZDM dodatkowo kupił 250 ton soli, która będzie sukcesywnie dostarczana do siedziby miejskiej jednostki. (sqx)

GDZIE UZYSKAĆ POMOC?

1. Dla przejezdności dróg miejskich: dla koordynacji działań w zakresie przejezdności dróg lokalnych miejskich publicznych i wewnętrznych, posypywania materiałami szorstkimi i odśnieżania chodników, kładek, przejść dla pieszych na drogach lokalnych miejskich:
 - Zarząd Dróg Miejskich – tel. 32 455 61 34,
 - infolinia Akcji Zima – tel. 32 455 39 05,
 - dyżurny Akcji Zima – tel. 693 355 376.
2. Dla przejezdności dróg powiatowych na terenie Wodzisławia Śląskiego:
 - Punkt dyspozytorski w Powiatowym Zarządzie Dróg w Wodzisławiu Śląskim z siedzibą w Syryni przy ul. Raciborskiej 3 (tel. 32 451 76 07, 32 451 74 15 – wewnętrzny 25, 508 114 717).
3. Dla przejezdności dróg wojewódzkich na terenie Wodzisławia Śląskiego (ulice: Łużycka, Markłowicka, Jastrzębska, Pszowska, Młodzieżowa):
 - Firma FB Serwis S.A., koordynator Akcji Zima – tel. 728 855 706, dyżurny Akcji Zima – tel. 698 225 932.
4. Dla przejezdności dróg krajowych na terenie Wodzisławia Śląskiego (ulice: Rybnicka, Witosa, Bogumińska):
 - Punkt dyspozytorski: Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, oddział w Katowicach, rejon w Gliwicach – tel. 32 234 06 91 lub 92, Baza Materiałowa Racibórz przy ul. 1 Maja 3 – tel. 32 415 24 46, Punkt Informacji Drogowej w Katowicach – tel. całodobowy 32 259 67 06.
5. Dla interwencji telefonicznych w sprawach przejezdności dróg, komunikacji publicznej, gospodarki wodno-ściekowej, ciepłownictwa, energetyki i gazownictwa, gospodarki mieszkaniowej wszystkich form własności:
 - Punkt dyspozytorski: Komenda Straży Miejskiej – tel. całodobowy – 32 455 13 45; 986, tel. komórkowy – 604 620 588.

Zachowywał się podejrzenie i był poszukiwany

RYDUŁTOWY Policjanci weryfikowali zgłoszenie o kierowcy volkswagena, który miał zachowywać się „podejrzenie”. Mundurowi zastali przy wskazanym samochodzie 42-letniego mieszkańca powiatu rybnickiego. Jak się okazało, mężczyzna był poszukiwany i trafił do policyjnego aresztu.

Rydułtowska policja została powiadomiona o „podejrzenie” zachowującym się mężczyźnie. Ze zgłoszenia wynikało, że pije on w samochodzie alkohol i może za chwilę chcieć odjechać. Policjanci Zespołu Patrolowego, którzy pojechali

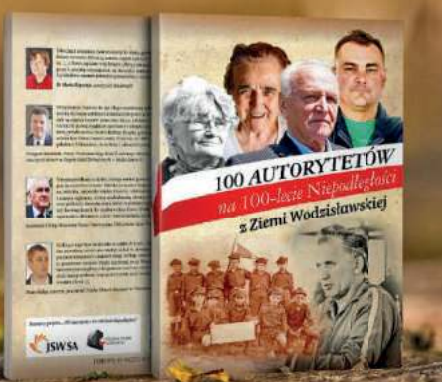
na miejsce, na ulicy Raciborskiej w Rydułtowach zastali stojącego przy swoim volkswagenie 42-latką. Mężczyzna nie spożywał alkoholu, za to był poszukiwany w celu odbycia zaległej kary 6 miesięcy więzienia. Mieszkaniec

powiatu rybnickiego przez ponad miesiąc skutecznie ukrywał się przed organami ścigania, jednak został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu. Odsiedzi teraz zaległą karę. (sqx)

AUTOPROMOCJA

„100 AUTORYTETÓW NA 100-LECIE NIEPODLEGŁOŚCI W SPRZEDAŻY”

Książkę można zakupić w księgarni przy ul. Targowej 11 w Wodzisławiu, w siedzibie Muzeum w Wodzisławiu przy ul. Rynek 24 lub zamówić pod nr telefonu 664 450 432.



REKLAMA

RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE, WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI



Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łososa, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH

Racibórz, ul. Zborowa 5a

tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5

tel. 32 666 0 111

OFERTA PRACY

Firma PUH ALLKOM przyjmie do pracy:

Osoby z co najmniej wykształceniem zawodowym do prac manewrowych w rejonie załadunków węgla do wagonów na terenie bocznicy kolejowych na kopalniach (mile widziani emeryci górniczy)

Firma zapewnia wymagane szkolenia i kursy

Więcej informacji pod nr tel.



609 740 997



W Wodzisławiu już święta. Ozdoby zaświeciły 15 listopada

WODZISŁAW ŚL. Podczas, gdy we wtorkowe popołudnie 15 listopada prezydent Mieczysław Kieca tłumaczył mieszkańcom dzielnicy Trzy Wzgórza konieczność oszczędzania na oświetleniu i wyłączenia co drugiej lampy, w kilku dzielnicach oprócz lamp rozblęły ozdoby świąteczne. Nie uszło to uwadze mieszkańców i opozycyjnych do włodarza radnych.

Widok nietuzinkowy, bo ozdoby świąteczne już 15 listopada mogą budzić zdziwienie. Warto wspomnieć, że już na ostatniej konferencji prasowej wiceprezydent Wojciech Krzyżek zapowiedział instalację ozdób wcześniej, aby zdążyć przed okresem świątecznym.

– Wzorem lat ubiegłych, po obchodach Święta Niepodległości, rozpoczynamy świąteczne dekorowanie miasta i dzielnic, z uwagi na dużą ilość ozdób i czas jaki należy poświęcić na ich podłączenie. Jeżeli Miasto ma być gotowe na 06.12.2022, tj. trzy tygo-

dnie intensywnych prac związanych z zawieszaniem, ustawianiem, dekorowaniem Miasta, ponieważ w skład tych prac wchodzi m.in. transport, mocowanie, zdobienie i podłączenie oświetlenia, dekorowanie stożków. Zakres prac to nie tylko zawieszanie iluminacji na latarniach – wyjaśnia Mateusz Jamioła z Wydziału Dialogu, Promocji i Kultury UM Wodzisław Śląski.

– Szeroki zakres prac oraz wyznaczony termin ich za-

kończenia, determinują podjęcie prac świątecznego dekorowania miasta w połowie listopada. Warto podkreślić, że iluminacje będą świeciły do 6 stycznia 2023. W latach ubiegłych dekoracje zazwyczaj były demontowane na początku lutego – tłumaczy Jamioła.

Nie mogli kupić ozdób

Rozświetlenie świątecznych ozdób nie uszło jednak uwadze radnych, szczególnie z kręgu koali-

cji większościowej. – Nie wiem jak to komentować. Jak widać tam gdzie kończy się sens i logika, zaczyna się Wodzisław Śląski... Rada Dzielnicy Wilchwy chciała w tym roku zakupić ledowe ozdoby na słupy w całym ciągu ulicy Jastrzębskiej. Czekaliśmy kilka lat z tym zakupem, bo jak wszyscy wiemy, droga była remontowana, a słupy wymieniane. Nie dostaliśmy na to zgody, bo trzeba oszczędzać energię. Zgoda,

skomentowałem na sesji, że jest czas oszczędności, więc w tym roku te ozdoby na słupach nie muszą świecić. Wszyscy musimy zaciągnąć pasa. Prosiłem jednak o zgodę na sam zakup, bo taniej już nigdy nie będzie i warto ozdoby zakupić i zamontować w starych cenach. Bo po nowym roku będzie dużo drożej. Wyda się to z punktu widzenia wydatkowania środków publicznych logiczne. Niestety nie dostaliśmy zgody. Więc zastanawiam się, chodzi o oszczędności czy o politykę? Odpowiedź jak widać, została wirtualnie udzielona wczoraj. Gdy połowa miasta zaświeciła na 1,5 miesiąca przed świętami. Gdzie te oszczędności? Skoro włączamy ozdoby 15 listopada? Skoro mamy tyle pieniędzy to dlaczego rezygnujemy z lodowiska dla dzieci w tym sezonie? – pyta radny Mariusz Błazy.

Przykład idzie z góry

– Wodzisław Śląski – świąteczne ozdoby w środku

listopada. Niepotrzebna fanaberia w czasach kryzysu czy dbałość o wizerunek miasta? – pytają z kolei radni Stowarzyszenia Wodzisław 2.0, zamieszczając w portalu Facebook zdjęcie ozdób w Kokoszycach. – Niech będą. Ale jeśli Prezydent mówi, że dla oszczędności musi zgasić co drugą latarnię i jednocześnie Miasto włącza ozdoby świąteczne w listopadzie, to coś tu nie gra – komentuje radny Adrian Jędryka, który po rezygnacji z członkostwa w PiS również dołączył do Wodzisław 2.0.

We wiadomościach do naszej redakcji mieszkańcy wskazują z kolei dysonans pomiędzy włączaniem ozdób, a informacjami na bilbordach, głoszącymi „Świeć przykładem. Przełącz się na oszczędzanie!”. „To my mamy oszczędzać, ale na ten prąd idą pieniądze z naszych podatków. Przykład idzie z góry” – pisze jeden z naszych Czytelników.

(ska)



Ozdoby świąteczne 15 listopada zaświeciły m.in. na ul. Paderewskiego w Zawadzie

PREZYDENT MIASTA WODZISŁAWIA ŚLĄSKIEGO

informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Wodzisławia Śląskiego przy ul. Bogumińskiej 4b zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity: Dz. U. z 2021 r., poz. 1899 ze zmianami) wywieszony został do publicznej wiadomości na okres 21 dni wykaz nieruchomości gruntowych stanowiących własność Miasta Wodzisławia Śląskiego, przeznaczonych do oddania w dzierżawę na czas nieokreślony:

1. część działki nr 98 o powierzchni 454 m², karta mapy 8, obręb Wodzisław, położonej przy ul. Brzozowej w Wodzisławiu Śląskim z przeznaczeniem pod ogródek warzywno-sadowniczy,
2. część działek nr 3445/52 oraz nr 2775/52 o łącznej powierzchni 1.259 m², karta mapy 2, obręb Wodzisław położonej na os. Dąbrówki w Wodzisławiu Śląskim z przeznaczeniem pod zieleń przydomową,
3. część działki nr 3298/92 o powierzchni 1200 m², karta mapy 2, obręb Wodzisław, położonej przy ul. F. Matuszczyka w Wodzisławiu Śląskim z przeznaczeniem pod ogródek warzywno-sadowniczy.

Wykaz został zamieszczony na stronie internetowej Urzędu Miasta Wodzisławia Śląskiego pod adresem: www.wodzislaw-slaski.pl w zakładce BIP oraz zakładce ogłoszenia.

PREZYDENT MIASTA WODZISŁAWIA ŚLĄSKIEGO

DZIAŁAJĄC NA PODSTAWIE ART. 35 UST. 1 USTAWY Z DNIA 21 SIERPNIA 1997 r. O GOSPODARCE NIERUCHOMOŚCIAMI (TEKST JEDNOLITY DZ. U. Z 2021 r. POZ. 1899 ZE ZM.)

informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Wodzisławia Śląskiego przy ul. Bogumińskiej 4B został wywieszony do publicznej wiadomości na okres 21 dni wykaz nieruchomości lokalowej stanowiącej własność Gminy Miasta Wodzisławia Śląskiego przeznaczony do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz najemcy położonych przy ul. 26 Marca.

Pełna treść wykazu dostępna jest na stronie internetowej Urzędu Miasta Wodzisławia Śląskiego pod adresem: www.wodzislaw-slaski.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej.

PREZYDENT MIASTA WODZISŁAWIA ŚLĄSKIEGO

informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Wodzisławia Śląskiego przy ul. Bogumińskiej 4b zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity: Dz. U. z 2021 r., poz. 1899 ze zmianami) wywieszony został do publicznej wiadomości na okres 21 dni wykaz nieruchomości gruntowych stanowiących własność Miasta Wodzisławia Śląskiego, przeznaczonych do oddania w dzierżawę oraz najem na czas nieokreślony:

1. część działki nr 469/21 o powierzchni 24 m², karta mapy 4, obręb Jedłownik, położonej przy ul. Kokoszyckiej w Wodzisławiu Śląskim z przeznaczeniem pod garaż wraz z obejściem,
2. część działki nr 477/56 o powierzchni 21 m², karta mapy 1, obręb Wodzisław położonej przy ul. 26 Marca w Wodzisławiu Śląskim z przeznaczeniem pod garaż o zabudowie lekkiej,
3. część działki nr 478/56 o powierzchni 21 m², karta mapy 1, obręb Wodzisław położonej przy ul. 26 Marca w Wodzisławiu Śląskim z przeznaczeniem pod garaż o zabudowie lekkiej
4. część działki nr 3247/60 o powierzchni 168 m², karta mapy 2, obręb Wodzisław, położonej przy ul. Wiklinowej w Wodzisławiu Śląskim z przeznaczeniem pod zieleń przydomową,
5. działki nr 886/92, 889/95, 892/98 o łącznej powierzchni 7453 m², karta mapy 6, obręb Turzyczka, położonej przy ul. Czyżowickiej w Wodzisławiu Śląskim, na cele rolne,
6. część działki nr 3563/17 o powierzchni 600 m², karta mapy 2, obręb Wodzisław, położonej przy ul. Sasankowej w Wodzisławiu Śląskim, pod zieleń przydomową.

Wykazy zostały zamieszczone na stronie internetowej Urzędu Miasta Wodzisławia Śląskiego pod adresem: www.wodzislaw-slaski.pl w zakładce BIP oraz zakładce ogłoszenia.

PRACOWNICY URZĘDU CHCĄ PODWYŻEK.

Ponad połowa zapisała się do „Solidarności”

WODZISŁAW ŚL. Mało zarabiamy, a w poprzednich latach nie było zbiorowych podwyżek wynagrodzeń. Wprowadzono jedynie system wartościowania stanowisk pracy i na jego podstawie wybierano pojedyncze osoby, którym podnoszono stawki – mówi Sylwia Ratajczak, przewodnicząca nowej organizacji.

W Urzędzie Miasta Wodzisławia Śląskiego działa „Solidarność”. Pracownicy magistratu chcą doprowadzić do poprawy warunków pracy. W ich ocenie największym problemem są niskie wynagrodzenia.

Sylwia Ratajczak podkreśla, że w tym roku pracow-

nikom udało się w końcu skłonić prezydenta miasta do rozmów płacowych, jednak pierwsza tura negocjacji zakończyła się fiaskiem. – W następnym dniu zmienił zdanie, ale wypełnił tylko jeden z naszych postulatów – tłumaczy Ratajczak. Śląsko-Dąbrowska

„Solidarność” wylicza, że ostatecznie wynagrodzenia w urzędzie wzrosły o 15 proc. od 1 lipca. – Pomimo wszystko postanowiliśmy założyć „Solidarność”, aby mieć mocniejszą pozycję w rozmowach z pracodawcą i móc korzystać z instrumentów, jakie daje ustawa o rozwiązywaniu sporów zbiorowych. Do związku zapisała się ponad połowa pracowników urzędu – 133 osoby, spośród 240 zatrudnionych – mówi przewodnicząca.



Śląsko-Dąbrowska „Solidarność” wskazuje, że w ocenie pracowników wodzisławskiego magistratu największym problemem są niskie wynagrodzenia (zdjęcie poglądowe)

Jak zaznacza Sylwia Ratajczak, „15-procentowy wzrost płac, choć na pierwszy rzut oka dość pokazowy, nie zrekomensował wieloletnich zaniedbań. A jesienią inflacja okazała się wyższa niż lipcowe podwyżki”. Zapowiada, że związek w dalszym ciągu będzie dążył do poprawy warunków płacowych pracowników wodzisławskiego magistratu. Tym bardziej, jak podkreśla Solidarność, z informacji, jakie posiadają, wynika, że w

przyszłorocznym budżecie miasta nie zaplanowano środków na podwyżki płac.

Przewodnicząca dodaje, że wciąż aktualne pozostają pozostałe postulaty pracowników przedstawione pracodawcy podczas tegorocznych rozmów płacowych. Śląsko-Dąbrowska Solidarność przypomina, że chodzi o coroczną waloryzację wynagrodzeń i przywrócenie dodatku motywacyjnego, który jak dodano, „był wypłacany raz na kwartał i wynosił

500 zł brutto, ale podczas pandemii koronawirusa został zawieszony”. – Nie były to duże pieniądze, ale w naszych budżetach miały spore znaczenie – mówi przewodnicząca nowej organizacji. – Chcielibyśmy zapoznać się z sytuacją ekonomiczną urzędu i na jej podstawie zdecydować o dalszych postulatach. Być może jednym z nich będzie wypłata rocznej nagrody – dodaje Sylwia Ratajczak.

Źródło: Śląsko-Dąbrowska Solidarność, oprac. (dl)

W Radlinie ślubowali nowi nauczyciele mianowani



Zastępca burmistrza Radlina Zbigniew Podleśny z nowymi nauczycielkami mianowanymi oraz dyrektorkami PP1 i SP2 oraz naczelnik wydziału edukacji

RADLIN 10 listopada 2022 r. na sali posiedzeń Urzędu Miasta w Radlinie odbyło się uroczyste ślubowanie i wręczenie aktów nadania stopnia nauczyciela mianowanego nauczycielom, którzy zdali egzamin w październiku tego roku.

Akt nadania stopnia

awansu zawodowego nauczyciela mianowanego otrzymała Weronika Koziełska – nauczycielka Przedzszkół Publicznych nr 1 im. Gromadki Misia Uszatka w Radlinie oraz Monika Zawłocka – nauczycielka Sportowej Szkoły Podstawowej nr 2 im. Komisji Edukacji Narodowej w Radlinie.

W uroczystości uczestniczył Zastępca Burmistrza Radlina Zbigniew Podleśny, naczelnik Wydziału Edukacji i Spraw Społecznych Małgorzata Mokrosz, dyrektor Przedszkola Publicznego nr 1 Grażyna Gatnar oraz dyrektor Sportowej Szkoły Podstawowej nr 2, Lucyna Weber. (ska)

Liceum na Skalnej i Nowiny Wodzisławskie podjęły współpracę

RYDUŁTOWY Teraz uczniowie będą czerpać z warsztatu i wiedzy dziennikarzy Nowin Wodzisławskich, tworząc materiały do szkolnej gazetki i nie tylko. Dyrektor Liceum Ogólnokształcącego im. Noblistów Polskich w Rydułtowach Mirela Szymczak oraz redaktor naczelny Nowin Wodzisławskich podpisali umowę o współpracy.

Dzięki współpracy z redakcją Nowin uczniowie rydułtowskiego liceum poznają tajniki pracy dziennikarzy, warsztat redaktorski oraz podstawy wykonywania zdjęć reporterskich na potrzeby mediów drukowanych i internetowych. – Uczniowie będą realizować swoje pomysły i rozwijać umiejętności redagowania tekstu. Będą mogli sprawdzić się w nowym sytuacjach – podkreśla Mirela

Red. nac. Nowin Wodzisławskich Szymon Kamczyk i dyrektor LO im. Noblistów Polskich Mirela Szymczak po podpisaniu umowy o współpracy.



Szymczak, dyrektor LO im. Noblistów Polskich w Rydułtowach.

– Bardzo cieszą mnie takie inicjatywy, bo pokazują one, że młodzi ludzie na etapie kształcenia ponadpodstawowego szukają dla siebie ciekawego zajęcia, nawet jeśli nie myślą o zawodowym dziennikarstwie – zaznacza Szymon Kamczyk, red. nac. Nowin Wodzisławskich. Współpraca pomiędzy redakcją i szkołą będzie realizowana w po-

staci warsztatów dziennikarskich i fotograficznych, także z wykorzystaniem istniejącego w szkole studia fotograficznego.

– Najciekawsze teksty uczniów liceum zaprezentujemy na naszych łamach. Wierzę, że młodzież jeszcze zaskoczy nas kreatywnością, a być może także wykorzystaniem multimedialności – podsumowuje Szymon Kamczyk. Pierwsze zajęcia dziennikarskie w szkole mają ruszyć już w tym tygodniu. (r)

Nowi dowódcy OSP w powiecie wodzisławskim

WODZISŁAW ŚL. W budynku komendy powiatowej PSP w Wodzisławiu Śląskim odbył się egzamin dla strażaków ratowników OSP z jednostek powiatu wodzisławskiego, uprawniający do kierowania działaniami ratowniczo-gaśniczymi. Egzamin ukończyło 20 osób.

– Szkolenie skierowane było dla strażaków ochotników z 13 jednostek OSP, zarówno spoza, jak i należących do krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego. Kurs zakończono egzaminem teoretycznym, przygotowanym przez komisję, potwierdzającym gotowość



20 osób z jednostek OSP działających w powiecie wodzisławskim ukończyło kurs dowódców

do kierowania działaniami ratowniczymi, zgodnie z obowiązującymi procedurami. Egzamin ukończyło z wynikiem pozytywnym 20 strażaków ochotników. W skład komisji egzaminacyjnej wyznaczonej przez

Śląskiego Komendanta Wojewódzkiego PSP weszli: mł. kpt. Tomasz Kamczyk, st. kpt. Tomasz Michalik, asp. Dawid Klich oraz kpt. Sebastian Bauer – czytamy na stronie KP PSP Wodzisław Śląski. (FK)

STWÓRZ ŚWIĄTECZNY STROIK I ZGŁOŚ GO DO KONKURSU

WODZISŁAW ŚL. W mieście nie brakuje osób, które każdego roku przygotowują wyjątkowe dekoracje świąteczne. Prezydent Mieczysław Kieca już po raz siódmy zaprasza wodzisławian do udziału w konkursie na najpiękniejszy stroik świąteczny.

Celem konkursu jest zaprezentowanie zdolności artystycznych mieszkańców Wodzisławia Śląskiego. Wodzisławianie będą mogli wykazać się talentem za sprawą własnoręcznie robionych stroików świątecznych, które będą nawiązywać nie tylko do świąt, ale również do kolorystyki przypisanej miastu.

Krok 1. Wykonaj pracę

Świąteczny stroik powinien zawierać przynajmniej jeden miejski kolor (szary, czerwony lub granatowy). Każdy uczestnik może wykonać tylko jedną pracę konkursową.

Krok 2. Wypełnij oświadczenie

Każdy z uczestników wraz z pracą kon-

kursową powinien złożyć podpisane oświadczenie, natomiast osoby niepełnoletnie – zgodę na udział w konkursie podpisaną przez rodziców lub opiekunów.

Oświadczenia można pobrać ze strony internetowej lub odebrać/wypełnić na miejscu w Wydziale Dialogu, Promocji i Kultury Urzędu Miasta Wodzisławia Śląskiego (ul. Bogumińska 4, pok. 101).

Krok 3.

Gotowe pracę należy złożyć w Wydziale Dialogu, Promocji i Kultury Urzędu Miasta Wodzisławia Śląskiego (ul. Bogumińska 4, pok. 101) wraz z wypełnionym oświadczeniem do 13 grudnia (do godz. 15.00).

W konkursie brać udział mogą wodzisławianie w następujących kategoriach:

- dzieci do 10. roku życia,
- młodzież od 11. do 18. roku życia,
- osoby dorosłe,
- kategoria rodzinna/grupowa (praca grupowa całych rodzin/grup).

(oprac. sqx)

DBAJ O ZDROWIE

PO MĘSKU

Wielu mężczyzn w średnim i starszym wieku lekceważy badania profilaktyczne, co często kończy się zbyt późno wykrytym nowotworem prostaty lub jądra. Żle pojmowany wstyd przed sprawdzeniem u specjalistów, czy wszystkie organy dobrze funkcjonują, nie ma nic wspólnego z prawdziwą męskością. Poczucie odpowiedzialności za siebie powinno skłaniać mężczyzn do korzystania z bezpłatnych i ogólnodostępnych badań.



Prostata inaczej nazywana sterczem lub gruczołem krokowym to ważny narząd w układzie moczowo-płciowym mężczyzny. Odpowiada m.in. za produkcję płynu będącego nośnikiem plemników. W Polsce na raka prostaty zapada 16 tys. mężczyzn rocznie. To drugi – po raku płuca – nowotwór najczęściej występujący u mężczyzn. Rak prostaty odpowiada za 10 proc. zgonów nowotworowych wśród mężczyzn i prawie 20 proc. zachorowań na nowotwory złośliwe.

Ten rodzaj raka atakuje zwłaszcza panów po 60. roku życia, ale już wcześniej, po 40. roku życia warto systematycznie sprawdzać stan zdrowia. Im jesteś starszy, tym większe prawdopodobieństwo zachorowania: 60 procent chorych na raka prostaty ma powyżej 65 lat, zaś najwięcej chorych ma 70-80 lat.

Rak prostaty przez lata rozwija się w ukryciu i w początkowym stadium nie daje wyraźnych objawów. A kiedy wkracza w zaawansowaną fazę, trudno go zwalczyć, zaś sama terapia staje się dość uciążliwa dla pacjenta.

W Polsce śmiertelność wskutek raka prostaty rośnie i wynosi 5,5 tys. rocznie, a w Europie spada. Przyczyną jest zbyt późna diagnoza i niechęć polskich mężczyzn do profilaktycznych badań prostaty.

ZACZNIJ OD WIZYTY U UROLOGA

Każdy mężczyzna przynajmniej raz w roku powinien udać się do urologa na badania kontrolne. Podczas wizyty lekarz określa stan zdrowia pacjenta, ewentualnie zleca dodatkowe badania. Najlepszym i zupełnie nieuciążliwym badaniem jest wykonywany w laboratorium test krwi na obecność PSA (ang. Prostate Specific Antigen), czyli markera przerostu prostaty.

To badanie jest niezastąpione w diagnostyce, leczeniu i monitorowaniu przerostu i raka prostaty, dlatego powinno się je wykonywać co roku. Podwyższony poziom PSA to pierwszy niepokojący sygnał, ale nie musi od razu oznaczać raka. Wynik może sygnalizować np. zapalenie prostaty albo pęcherza moczowego. Dalsze badania diagnostyczne zleca już urolog, choćby po to, by wykluczyć podejrzenie raka.

Obecnie jest wiele skutecznych terapii leczenia raka prostaty, które nie wpływają negatywnie na aktywność seksualną mężczyzn. Najważniejsza jednak pozostaje profilaktyka i wczesna diagnoza.

SAMOBADANIE JĄDER

O ile rak prostaty dotyczy najczęściej starszych panów, to młodych dotyczy rak jądra. Jest diagnozowany najczęściej między 20. a 39. rokiem życia u około tysiąca Polaków rocznie. Jego wykrycie nie powinno wywoływać paniki, bo ten rak jest niemal całkowicie uleczalny.

Młodzi mężczyźni muszą systematycznie prowadzić samokontrolę jąder sprawdzając palcami, najlepiej w ciepłej kąpiel, czy w jednym z nich nie znajduje się jakiś wyczuwalny guz albo ziarnista struktura. Wykonując regularnie to badanie, łatwo zapamiętać, jak wygląda struktura zdrowego narządu i wyczuć, gdyby nagle wystąpiły jakieś zmiany. W przypadku niepokojącej zmiany, trzeba się koniecznie zgłosić do urologa i na badanie USG.

MĘSKIE GRANIE

Waldek zachorował na raka jądra, kiedy miał 35 lat. Diagnozę usłyszał przypadkiem, kiedy trafił do urologa z jakąś infekcją dróg moczowych. Całą noc nie mógł zasnąć, bo musiał szybko zdecydować się na zabieg, którego zwyczajnie się bał. Wtedy żona mu powiedziała, że trzeba mieć jaję, żeby podjąć walkę z rakiem i wygrać życie. Miała rację. Przy pomocy świetnych lekarzy ze szpitala powiatowego Waldek bardzo szybko uporał się z chorobą. Wrócił do pracy i do zajęć w klubie sportowym, gdzie trenuje młodych piłkarzy. W drużynie grają też dwaj jego synowie. Warto było pokonać raka i żyć, by cieszyć się ich sukcesami.



CO ROBIĆ, ŻEBY NIE ZACHOROWAĆ NA RAKA?

Gwarancji uniknięcia raka nie można nigdy uzyskać, ale niebezpieczeństwo jego pojawienia się znacznie się zmniejsza, gdy przestrzegamy poniższych zasad:

- 1/ nie palimy tytoniu w żadnej postaci,
- 2/ żadnych używek, zwłaszcza alkoholu,
- 3/ lekkostrawna dieta i kontrola masy ciała (BMI w normie),
- 4/ regularna aktywność fizyczna, zwłaszcza dla osób wykonujących siedzącą pracę,
- 5/ pamiętać – szczególnie starsi panowie – o corocznych badaniach profilaktycznych.



Chcesz wiedzieć więcej, szukasz informacji na temat bezpłatnych badań, wejdź na

www.planujedlugiezycie.pl

lub zadzwoń na bezpłatną

infolinię 800 190 590.

Infolinia jest czynna 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu.



Ministerstwo
Zdrowia

PLANUJĘ DŁUGIE ŻYCIE

Kampania społeczna „Planuję długie życie” realizowana w ramach Narodowej Strategii Onkologicznej na lata 2020-2030, finansowana ze środków Ministra Zdrowia.

Kolej na zniżki – do programu dołączają kolejne instytucje

Kolejną instytucją, która dołączyła do programu „Kolej na zniżki” zainicjowanego przez Koleje Śląskie jest Teatr Śląski im. Stanisława Wyspiańskiego. W programie można już otrzymać zniżki także w Operze Śląskiej, Parku Śląskim i Filharmonii Śląskiej im. Henryka Mikołaja Góreckiego.

– Dzięki naszej współpracy w terminie do 3 dni roboczych od zakupu jednorazowego biletu Kolei Śląskich przysługuje Państwu możliwość zakupu biletu ulgowego na spektakl produkcji Teatru Śląskiego. Lista podmiotów współpracujących z Kolejami Śląskimi w ramach akcji Kolej na Zniżki dostępna jest pod adresem kolejeslaskie.com/znizki i będzie stale aktualizowana o kolejne instytucje – informują w Kolejach Śląskich.

Przypomnijmy, jakie bonusy można otrzymać w ramach programu „Kolej na zniżki” w poszczególnych instytucjach:

- **OPERA ŚLĄSKA** – 10% zniżki na zakup biletu na wybrane wydarzenie Opery Śląskiej w terminie do 3 dni roboczych od zakupu jednorazowego biletu Kolei Śląskich.

Ważne: zniżka nie obejmuje wydarzeń premierowych, obcych oraz wyjazdowych, na które Opera nie prowadzi sprze-

daży biletów, a także innych usług oferowanych przez Operę Śląską, w tym zajęć edukacyjnych. Skorzystanie z oferty oznacza akceptację Regulaminu.

- **FILHARMONIA ŚLĄSKA** im. Henryka Mikołaja Góreckiego – 30% zniżki na zakup biletu na wybrane koncerty abonamentowe i nieabonamentowe.

Ważne: zniżka nie obejmuje koncertów specjalnych: sylwestrowych, sylwestrowych na bis, Walentynek, koncertów obcych oraz wyjazdowych, a także innych usług oferowanych przez Filharmonię Śląską, w tym zajęć edukacyjnych. Skorzystanie z oferty oznacza akceptację Regulaminu.



Podróżując Kolejami Śląskimi możemy korzystać ze zniżek w instytucjach partnerskich akcji „Kolej na zniżki”

- **TEATR ŚLĄSKI** im. Stanisława Wyspiańskiego – możliwość zakupu biletu ulgowego na spektakl produkcji Teatru Śląskiego w terminie do 3 dni roboczych od zakupu

jednorazowego biletu Kolei Śląskich.

Ważne: zniżka nie obejmuje: spektakli premierowych, spektakli gościnnych, wyjazdowych oraz wydarzeń odbywających się w Teatrze

Śląskim. Aby skorzystać ze zniżki należy oddać bilet Kolei Śląskich pracownikowi kasy Teatru. Skorzystanie z oferty oznacza akceptację Regulaminu. (ska)

Seniorzy z WCK w finale konkursu „Śląskie drogi do Polskości”

WODZISŁAW ŚL. Artystyczna Rodzinka Seniorów „Nie Dejmy Sie” z Wodzisławskiego Centrum Kultury zasiłała grono 10 finalistów konkursowego projektu „Polskie Drogi do Polskości” organizowanego przez Fundację Instytut Inicjatyw Lokalnych im. prof. Waleriana Pańki. Zespół zaprezentował piosenkę autorstwa śp. Ireny Sauer pt. „Łodpustowe serca”.

Uroczysta gala finalistów odbyła się 13 listopada w Mysłowickim Ośrodku Kultury. Seniorzy z Wodzisławskiego Centrum Kultury swoim wykonaniem postanowili oddać hołd zmarłej założycielce zespołu Irenie Sauer wybierając jej utwór do prezentacji. „Łodpustowe serca” to śląska ludowa

piosenka z tomu II z serii „O czym serce pokolyn Ślonzów nuci a dusza mówom ojców opowiada”. Tom nosi tytuł „Z pieśniczkom i słowym roztropnym w młodość dziószek i karlusów”.

Projekt „Śląskie drogi do Polskości” przeznaczony był dla osób w każdym wieku. Aby wziąć w nim udział, należało stworzyć krótki materiał wideo z prezentacją pracy artystycznej związanej z kulturą Śląska. Podczas gali artyści wykonywali swój występ na żywo z akompaniamentem.

– Bardzo się cieszymy, że zostaliśmy docenieni przez tak znakomite grono organizatorów i jurorów. Było to dla nas wielkie wyróżnienie móc wystąpić na scenie w towarzystwie innych, znakomitych finalistów. To nam dało motywację do



Artystyczna Rodzinka Seniorów „Nie Dejmy Sie” działa w Wodzisławskim Centrum Kultury od 45 lat

dalszej pracy – mówi Łucjan Bańczyk, instruktor „Nie Dejmy Sie”.

Wzmocnić pamięć o powstaniach

Konkurs miał na celu wzmocnienie pamięci historycznej dotyczącej powstań śląskich. – Realizowany przez nas konkurs

„Śląskie drogi do polskości” ma przede wszystkim przyczynić się do promocji rocznicy przyłączenia się województwa śląskiego do granic Rzeczypospolitej. Nasz projekt nie jako kończy trzy letnie obchody setnej rocznicy powstań śląskich. Chcemy poprzez nowoczesną formę, jak i

tradycyjną promować naszą historię wśród młodych ludzi, jak i również seniorów – mówi Michał Budny, prezes Instytutu Inicjatyw Lokalnych im. Waleriana Pańki.

Od 45 lat

Artystyczna Rodzinka Seniorów „Nie Dejmy Sie”

działa w Wodzisławskim Centrum Kultury od 45 lat. Niezmiennie zrzesza miłośników muzyki śląskiej, biesiadnej. Grupa śpiewa zarówno w gwarze jak i czystą polszczyzną. Występują podczas różnego rodzaju przeglądów, biesiad, festynów, integrują się przy muzyce, a siłą ich zespołu są rodzinne relacje i ogromne zaangażowanie w pracę twórczą.

– Gratuluję seniorom z Wodzisławskiego Centrum Kultury kolejnego sukcesu i życzę, by nadal w zdrowiu i sile tak pięknie nam wszystkim grali i umilali czas nie tylko sobie, ale również nam, mieszkańcom Wodzisławia Śląskiego – mówi Katarzyna Rokowska-Szyroki, dyrektor WCK.

źródło: WCK, oprac. (d)

Strażacy z OSP Jedłownik powitali nowy wóz bojowy



WODZISŁAW ŚL. Druhowie, mieszkańcy, sympatycy, władze miasta i związku OSP oraz strażacy z innych jednostek przybyli w piątkowe popołudnie do OSP Jedłownik aby uczestniczyć w powitaniu nowego samochodu.

Kilka lat trwały starania związane z zakupem nowego wozu bojowego dla OSP Jedłownik. Starego i wysłużonego Jelcza, którym dotychczas dysponowali ochotnicy, otrzymali od Państwowej Straży Pożarnej w Wodzisławiu Śląskim, gdzie przez wiele lat pełnił funkcję tzw. „drugiego wyjazdu”. W piątkowy wieczór 11 listopada pod remizę podjechał fabrycznie nowy wóz marki Volvo.

– Po długich oczekiwaniach mamy w naszej OSP nowy samochód. Bardzo się z tego cieszę, dziękuję wszystkim, którzy nas wspierali. Jest to samochód, który posiada przeszło 4 tys. litrów wody oraz 410 litrów środka pianotwórczego. Jest wyposażony w niezbędny sprzęt, który został zakupiony ze sprzedaży naszego starego wozu. Dodatkowo planujemy jeszcze zakupić nową piłę – mówi Marian Kwiaton, prezes OSP Jedłownik.

Montaż finansowy

Samochód został zakupiony ze środków MSWiA, WFOŚ-u, NFOŚ-u, Urzędu

równy w mieście oraz powiecie wodzisławskim. Dziękuję wszystkim, którzy nas wspierali, dziękuję instytucjom, które przekazały środki finansowe – mówi Marcin Stroiński, naczelnik OSP Jedłownik.

Jaki rodzaj samochodu?

Oficjalnie przekazanie wozu odbędzie się w innym terminie. OSP Jedłownik liczy 31 członków, uprawnienia do udziału w akcjach ratowniczo-gaśniczych posiada 13 druhow. Ze względu na przeznaczenie samochody strażackie dzielą się na dwa rodzaje: gaśnicze i specjalne. Gaśnicze posiadają wodę oraz środek pianotwórczy, zaś specjalne zazwyczaj nie posiadają wody ale dodatkowy specjalistyczny



Nowy samochód marki Volvo podczas oficjalnego wjazdu pod remizę OSP Jedłownik

sprzęt. Decyzję, jaki samochód jedzie do akcji podejmuje dyżurny powiatowego stanowiska kierowania i związane jest to z rodza-

jem akcji. Do pożaru słomy muszą jechać samochody z dużą ilością wody, zaś do wypadku dodatkowo samochody mające odpowiedni

sprzęt techniczny. W OSP na terenie powiatu wodzisławskiego wykorzystuje się głównie samochody gaśnicze.

Fryderyk Kamczyk



Volvo cieszyło się dużym zainteresowaniem, także najmłodszych mieszkańców, którzy mogli wejść do środka i poczuć się jak strażacy



W powitaniu nowego auta w jednostce udział wzięli strażacy i mieszkańcy dzielnicy

BOROWIK GIGANT

znaleziony przez mieszkańca Wodzisławia

WODZISŁAW ŚL. Borowik szlachetny o wadze 1,1 kg został znaleziony przez pana Łukasza, mieszkańca Wodzisławia Śląskiego podczas spaceru w miejscowości Burgrabice (woj. opolskie). – Nie spodziewałem się, że tak późną jesienią jeszcze można coś znaleźć – mówi wodzisławianin.

To miał być zwykły sobotni wypad na działkę i leśny spacer. Skończyło się jednak na znalezieniu borowika giganta. – 12 listopada byłem na działce w miejscowości Burgrabice woj. opolskie. Podczas spaceru po lesie trafiłem na taki okaz. To największy grzyb jaki w życiu znalazłem. Waga 1,1 kg – mówi nam pan Łukasz, który od wielu lat jest zapałonym grzybiarzem.



6-letnia Natalia z Wodzisławia Śląskiego dumna z borowika giganta. Obok jej brat Wiktor.

W tym roku grzyby obrodziły

– Na grzyby chodzimy co roku, kilka razy w sezonie, robimy z nich zupę, sos, jajecznicę z grzybami i marynujemy. W tym roku moim zdaniem było dużo grzy-

bów; w zupełności wystarczyło na użytek mój i żony Beaty – podkreśla mieszkaniec Wodzisławia Śląskiego. Jak zaznacza, choć na leśne spacerzy zabiera swoje dzieci – 6-letnią Na-

talie i niespełna 3-letniego Wiktora, dzieci lubią szukać grzybów, ale na razie ich nie jedzą.

Borowik trafi do gara

– W zeszłym roku grzy-

bów nie było praktycznie w ogóle, parę sztuk wystarczyło tylko na jajecznicę z grzybami. Staramy się zawsze chodzić z dziećmi na grzyby, ponieważ lubią spacerować po lesie, córka cza-

sami sama znajdzie grzyba i gdy jest jadalny bardzo się cieszy. Wspomniany borowik został znaleziony przypadkowo podczas spaceru, nie spodziewałem się że tak późną jesienią jeszcze

można coś znaleźć. Grzyb jeszcze jest w lodówce, a dzisiaj będzie z niego zrobiona zupa i potrawka – zapowiada dumny znalazca.

(ska)



ZAKŁAD
UBEZPIECZEŃ
SPOŁECZNYCH

BEATA KOPCZYŃSKA

regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie śl.

Co jest kosztem uwzględnianym przy wypłacie zasiłku pogrzebowego przez ZUS, a co już nie jest refundowane w ramach zasiłku? Pojawiają się niekiedy wątpliwości, czy np. zakup samej trumny wystarczy do udowodnienia kosztów pogrzebu? Czy wydatki poniesione na ceremonię pogrzebową zostaną uwzględnione w wysokości wypłacanego przez ZUS świadczenia? Czy w końcu, do kosztów pogrzebu można zaliczyć wydatki związane z postawieniem nagrobka?

To, jakie koszty należy uznać za koszty pogrzebu, niestety nie określa żadna

ustawa. Tak więc przyjmujemy, że sam pogrzeb to czynności, które trwają od chwili zgonu do pochowania zwłok lub prochów osoby zmarłej. Przedstawienie rachunku za samą trumnę nie stanowi dowodu pokrycia kosztów pogrzebu. Dzieje się tak dlatego, że istnieje domniemanie, że pozostałe koszty poniosł ktoś inny, kto również będzie ubiegał się o zasiłek pogrzebowy. Zasiłek pogrzebowy zaś wypłacany jest w takim przypadku, proporcjonalnie i w związku z tym Zakład musi ustalić wszystkie okoliczności. Należy dodać, że kosztów pogrzebu nie stanowi również zakup samych kwia-

tów, gdyby tak było, to każdy żałobnik nabywałby prawo do zasiłku pogrzebowego w wysokości proporcjonalnej do poniesionych wydatków. Co do ceremonii kościelnej, to jak najbardziej wydatki z nią związane i potwierdzone przez instytucję kościelną są uwzględniane w wypłacanym przez ZUS świadczeniu. Inna rzecz, to wydatki poniesione na wystawienie nagrobka. Z uwagi na fakt, iż jego zakup nie jest bezpośrednio związany z pochówkiem osoby zmarłej, nie jest brany pod uwagę przy ustalaniu wysokości zasiłku pogrzebowego. Wszak brak nagrobka nie oznacza, że pogrzeb się

nie odbył. A może on być wystawiony nawet kilka lat po pochówku.

Rozwiązałam umowę o pracę ze szkołą. Posiadam staż pracy nauczycielskiej 27 lat, staż składkowy i nieskładkowy 34 lata. Obecnie nigdzie nie pracuję, pobieram zasiłek dla bezrobotnych. Proszę o informację, czy po ukończeniu 55 lat w 2023 r. będę mogła otrzymać nauczycielskie świadczenie kompensacyjne?

Nauczycielskie świadczenie kompensacyjne przysługuje nauczycielowi, jeśli spełni łącznie następujące warunki:

- ma co najmniej 30 lat stażu, czyli okresów składkowych i nieskładkowych, w tym co najmniej 20 lat pracy nauczycielskiej w wymiarze przynajmniej 1/2 obowiązkowego wymiaru zajęć,
 - rozwiąże na swój wniosek stosunek pracy lub wygaśnie on w określonych okolicznościach,
 - ukończy określony w przepisach wiek.
- Prawo do nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego przysługuje, jeśli nauczyciel – po rozwiązaniu stosunku pracy w charakterze nauczyciela, a przed przejściem na to świadczenie – nie wykonuje żadnej

innej pracy ani nie prowadzi działalności gospodarczej. Ostatnią aktywnością zarobkową musi być stosunek pracy w charakterze nauczyciela, w jednostkach wymienionych w ustawie. Pobieranie zasiłku dla bezrobotnych po zakończeniu stosunku pracy w charakterze nauczyciela nie jest przeszkodą do przyznania nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego – w takim przypadku w dalszym ciągu ostatnią wykonywaną pracą w dalszym ciągu pozostaje praca nauczycielska.

POZNAJCIE LAUREATÓW

Przeglądu Pieśni i Piosenki Patriotycznej

PSZÓW Ponad 180 uczniów ze szkół podstawowych i gimnazjalnych wzięło udział w V Przeglądzie Pieśni i Piosenki Patriotycznej w Pszowie, który odbył się pod patronatem senator RP Ewy Gawędy i ks. prof. Jerzego Szymika.

Uczestnicy tegorocznej, jubileuszowej edycji Przeglądu rywalizowali w czterech kategoriach (klasy I – III, IV – VI, VII – VIII oraz osoby z niepełnosprawnościami) z podziałem na zespoły i solistów. 28 października odbyło się posiedzenie komisji konkursowej w składzie: przewodnicząca Jadwiga Baron – emerytowany dyrektor Państwowej Szkoły Muzycznej w Raciborzu, Aurelia Karpińska – nauczyciel muzyki i gry na instrumentach klawiszowych w MOK Pszów, Joanna Rduch-Kaszuba – przedstawicielka Biura Senator Ewy Gawędy.

Mali artyści na podium

W kategorii solistów klas I – III pierwsze miejsce zajął Jakub Korzonek z SP w Lubomi, który zaprezentował utwór „Taki kraj”. Drugie miejsce przyznano Antoninie Mężyk z SP nr 3 w Pszowie, który wystąpiła z utworem „Zachwyca nas Polska”. Trzecie miejsce zajęła Agata Wojtala z ZSP w Rybniku, która wystąpiła z utworem „O mojej ojczyźnie”. W kategorii zespołów z klas I – III pierwsze miej-

сце przyznano zespołowi Słoneczka z 1a z SP nr 4 w Rydułtowach za wykonanie utworu „Co to jest niepodległość?”. Miejsce drugie przyznano zespołowi Dziewczyny z IIIb z SP nr 4 w Pszowie za wykonanie utworu „To nasza ojczyzna”. Miejsce trzecie zajął zespół Klasa I z SP nr 4 w Pszowie za wykonanie utworu „Moja ojczyzna”.

Utwory o poważnej tematyce

W kategorii solistów klas IV – VI pierwsze miejsce zdobyli: Marta Wojtala z ZSP nr 7 w Rybniku za wykonanie utworu „Tango na głos, orkiestrę i jeszcze jeden głos” ex aequo z Oliwierem Bestą z SP nr 4 w Pszowie, który wykonał piosenkę „W listopadzie”. Miejsce drugie – również ex aequo – zajęły Nadia Wolner z ZSP w Połomi, która wykonała utwór „Póki Polska żyje w nas” oraz Emilia Harnasz z ZSP nr 6 w Rybniku, która wykonała piosenkę „O mojej ojczyźnie”. Miejsce trzecie – ponownie ex aequo – zajęły Paulina Glenc z SP nr 3 w Pszowie za wykonanie utworu „O mojej ojczyźnie” oraz Klara



Zespół Słoneczka z SP4 w Rydułtowach zajął I miejsce



Marta Wojtala i Oliwier Besta wyśpiewali zwycięstwo w kat. klas IV – VI

Tomanek z SP w Lubomi, która wykonała „Warszawskie dzieci”. Wyróżnienia otrzymali Adam Żymełka z SP w Gołkowicach za utwór „Piechota” oraz Oliwia Widenka z SP w Lubomi za wykonanie utworu „Rozkwitały pąki białych róż”.

Wśród zespołów pierwsze

miejsce jury przyznało Zespołowi Wokalnemu z SP nr 4 w Pszowie za utwór „Szary mundur”. Drugie miejsce zajęły ex aequo – Tercet z SP nr 1 w Rydułtowach za wykonanie utworu „Póki Polska żyje w nas” oraz Fermata z SP w Lubomi za utwór „Dziś idę walczyć

mamo”. Trzecie miejsce zajęła Czelodka z SP nr 2 w Rydułtowach za wykonanie utworu „Dzielni, odważni i wierni”.

Wyśpiewali zwycięstwo

W kategorii klas VII – VIII, wśród solistów zwyciężyli Fabian Besta z SP nr 4 w Pszowie za utwór „Orlątko” oraz Natalia Długi z SP w Gołkowicach za utwór „Mury”. Miejsce drugie zajęła Julia Franciczek z SP nr 4 w Pszowie za wykonanie utworu „Tak długo was chłopcy nie było”. Miejsce trzecie – ex aequo – zajęły dwie uczennice SP nr 3 w Pszowie: Zosia Gruszka za utwór „Śpiewka” i Magdalena Durczok za piosenkę „Czy jest coś piękniejszego?”. Wyróżnienie przyznano zaś Alicji Skrobak z SP nr 1 w Pszowie za wykonanie piosenki „Biały krzyż”. Wśród zespołów

▲ Fabian Besta podczas wykonania utworu „Orlątko”

pierwsze miejsce jury przyznało Kwartetowi Wokalnemu z SP nr 4 w Pszowie za wykonanie utworu „Cisza, modlitwa katyńska”. Miejsca drugiego i trzeciego nie przyznano. Wyróżniono natomiast dwa duety: Zosię Gruszkę i Magdalenę Durczok z SP nr 3 w Pszowie za piosenkę „Rozkwitały pąki białych róż” oraz Zofię Stachę i Hannę Ryczyk z SP nr 1 w Rydułtowach za piosenkę „Wojenko, wojenko”.

W kategorii uczniów z niepełnosprawnościami wyróżniono Patryka Tomasa z SP w Lubomi za wykonanie utworu „Modlitwa Armii Krajowej”.

Zdobywcy I, II i III miejsc otrzymali nagrody rzeczowe, zaś senator Ewa Gawęda ufundowała nagrodę specjalną – laureaci pierwszych miejsc udadzą się do Warszawy, gdzie odwiedzą siedzibę polskiego Parlamentu. – Poziom wykonawców był fantastyczny i jury miały twardy orzech do zgryzienia, by wyłonić zwycięzców. Gratuluję wszystkim uczestnikom, a zwycięzców będę mogła gościć w Senacie RP. Dziękuję również wszystkim, którzy przyczynili się do tego, by kolejna edycja tego wspaniałego konkursu mogła się odbyć – podkreśla senator Ewa Gawęda. (d)

Proboszcz z Rogowa z Gorzycką Perłą 2022.

Wręczono też upominki dla stypendystów

■ Ks. dr Bernard Rak urodził się 18 sierpnia 1970 roku w Chełmie Śląskim. W 1985 roku rozpoczął naukę w Zespole Szkół Hutniczo-Mechanicznych w Katowicach Szopienicach. Zdał egzamin dojrzałości i zawód technika o specjalności: technik aparatury kontrolno-pomiarowej i automatyki przemysłowej.

Wikariusz, prefekt i doktor nauk teologicznych

Po święceniach pracował jako wikariusz w parafiach: NSPJ w Niedobczycach (1996-1999) i św. Józefa w Załężu (1999-2003). Od 1 września 2003 rozpoczął pracę w Wyższym Śląskim Seminarium Duchownym w Katowicach jako prefekt.

W 2000 ukończył studia podyplomowe na Pastoralnym Instytucie Teologicznym UKSW – filia w Katowicach, uzyskując stopień licencjata teologii. W latach 2004 – 2006 studiował w Szkole Wychowawców Seminarystów w Centrum Formacji Duchowej w Krakowie. Na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach ukończył Podyplomowe Studia Specjalistyczne Teologii (2005). Studia te zostało uwieńczone pracą doktorską nt. „Eucharystia źródłem chrześcijańskiej nadziei w nauczaniu Jana Pawła II”, napisaną pod kierunkiem ks. prof. dr hab. A. Drożdża (opublikowana, Tarnów 2008).

Na początku 2013 mianowany administratorem parafii NSPJ w Rogowie, a od 20 kwietnia proboszczem.

Proboszcz blisko ludzi z otwartym sercem

– Ksiądz dr Bernard Rak jest człowiekiem niezwykle zaangażowanym w życie parafian, oddany Bogu, ludziom, ale także kulturze. Rozpoczynając swoją posługę, wniósł do naszej

parafii wiele wartości, takich, które mają niezwykłą moc łączenia ludzi. Podjął się rozbudowy (odbudowy, przebudowy) wspólnoty, silnie opartej na tradycjach. To, co trwałe i dobre przeniósł do nowego rozdziału życia Parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rogowie. Nigdy niczego nie negował, otworzył pustą kartę a na niej drobną czcionką zapisuje tak wiele działań. Człowiek ten niesie dobro, rozsiewa ziarno i podlewa plony. O tym jak wielką ma siłę sprawczą, świadczy ilość wydarzeń, w które jest zaangażowany. Często wybiera kulturę jako tę, która ułatwia mu komunikację z drugim bliźnim, dzięki jego aktywności nasza parafia żyje i stale się jednoczy. Dom parafialny jest zawsze otwarty na działania lokalnej społeczności. Staje się biurem biegu charytatywnego, miejscem wystaw artystów, tutaj odbywają się kiermasze charytatywne, gale okolicznościowe. W tym miejscu maluchy miały lekcje angielskiego a przed-

szkolaczki znalazły schronienie w czasie remontu ich budynku. To tutaj panie z Ukrainy przygotowały tysiące pierogów, by wspomóc swoich bliskich. Ksiądz otwiera, zamyka, zostawia klucz, dopinguje i wspiera każdy proces twórczy. Czasem zaciska zęby, milczy, pozwala na przemeblowanie, dzielnie znosi nowatorskie pomysły realizatorów. Ujmuje poczuciem humoru i tym, że jest, można na niego liczyć, podejmuje konwersacje, podaje dłoń w potrzebie, pomaga – mówi Justyna Stokłosa, nauczycielka i parafianka.

Niezwykłe inicjatywy i wiele pomysłów

Ks. Rak organizuje wiele niezwykłych akcji duszpasterskich, o których wielokrotnie pisaliśmy. Parafia nie zna nudy, a jego podejście sprawia, że rogowski Kościół żyje.

– Proboszcz kocha kulturę, jest człowiekiem dojrzałym, prowadzi dialog pokoleniowy. Tworzy Kościół a w jego budynku



Ks. Bernard Rak otrzymał Gorzycką Perłę z rąk wójty Daniela Jakubczyka i przewodniczącego rady gminy Piotra Wawrzycznego

organizuje wiele koncertów (także odbywających się cyklicznie np. Koncert Papieski), spektaklów te-

atralnych, spektakularnych widowisk, nierzadko poetyckich. Dzięki takim działaniom Ksiądz dr Bernard

Stypendyści uhonorowani

Po powitaniu publiczności (a nadmienić należy, że sala GOK w Gorzycach wypełniła się do ostatniego miejsca), na scenę zaproszono tegorocznych stypendystów, którzy otrzymali upominki od wicewójty Daniela Kurasza i przewodniczącego rady gminy Piotra Wawrzycznego, a także wicestarosty Tadeusza Skatuły i radnego powiatu Marka Rybarza.

Uczniowie, którzy osiągnęli najlepsze wyniki oraz nagrody w konkursach:

1. Joanna Kowacz – SP Bluszczów
2. Dawid Smyczek – SP Bluszczów
3. Wiktoria Smyczek – SP Bluszczów
4. Aleksandra Goik – SP Czyżowice
5. Zofia Śmiałek – SP Czyżowice
6. Szymon Zuzok – SP Czyżowice
7. Milena Błaszczok – SP nr 1 Gorzyce
8. Dawid Parkitny – SP nr 1 Gorzyce
9. Maria Pietrzyk – SP nr 1 Gorzyce
10. Angelina Korzonek – SP Gorzyczki
11. Karol Kucza – SP Gorzyczki
12. Malwina Pakuła – SP Gorzyczki
13. Antonina Parzych – SP Gorzyczki
14. Tymoteusz Krótki – SP Olza
15. Emilia Reclik – SP Olza
16. Aleksandra Gawron – SP Rogów
17. Ramona Kamczyk – SP Rogów
18. Kamil Kisiel – SP Rogów
19. Nadia Okrent – SP Rogów
20. Magdalena Pośpiech – SP Rogów
21. Hanna Walczak – SP Rogów
22. Wiktor Brocki – SP Turza Śl.
23. Seweryn Bugła – SP Turza Śl.
24. Julia Dryja – SP Turza Śl.
25. Amelia Izydorek – SP Turza Śl.
26. Mark Kucza – SP Turza Śl.
27. Martyna Urbańczyk – SP Turza Śl.
28. Michał Włoch – SP Turza Śląska



Wspólne zdjęcie uczniów, uhonorowanych w tym roku stypendiami za wyniki i osiągnięcia

Rak pokazuje ludziom, stale i na co dzień wspólne wartości, które umacniają parafialną tożsamość. Jego propozycje na niedzielne, świąteczne popołudnia dają szansę na oddech od techniki, która dominuje już niemal wszędzie. Jest tradycjonalistą, ale daleko mu do staroświeckości. Wystarczy przywołać uroczystości, których jest gospodarzem. Dba wówczas o każdy detal, o odpowiednie oświetlenie, wystrój, nagłośnienie, zawsze obecny, czuwający, budujący nastrój. Jednak przede wszystkim Ksiądz Proboszcz jest ogromnie religijny, pragnie dobra drugiej osoby, obdarza ciepłem i miłością. To dlatego przy parafii jednoczy się tak wiele grup modlitewnych, stowarzyszeń. Wokół ołtarza gromadzą się szafarze, zbiera się potężna rzesza ministrantów, regularnie spotykają się Dzieci Maryi a także Oaza Młodzieżowa, eucharystii często towarzyszy chór dziecięcy „Małe Poddasze”. Parafia posiada Stowarzyszenie Rodzina Błogosławionego Edmunda Bojanowskiego, grupę modlitwy Ojca Pio „Nadzieja”, Różę Różańcową, Ruch Szentszacki przyjmujący Pielgrzymującą Matkę Bożą, od kilku lat działa chór Taize. Dzięki Księdzu modlitwa towarzyszy parafianom w różnych miejscach i różnej formie. Są przepiękne śpiewy, nocne czuwania, adoracje, msze i nabożeństwa, które odbywają się w kościele, ale często wierni wychodzą z modlitwą na ulice parafii. W październiku spotykamy się na różańcu w kapliczkach, przy krzyżach, w parku czy na wzgórzu (ciekawą cykliczną formą modlitwy jest Różaniec na Kole, który odbywa się bez względu na pogodę). Maj to nabożeństwa pod gołym niebem, zaś letnią porą śpiewamy Apel Jasnogórski przy kaplicy. W sierpniu w drogę wyrusza piesza pielgrzymka na Jasną Górę, z

Księdzem przewodnikiem. Zaś w grudniową noc sylwestrową mamy mszę o 23 i szampa przed kościołem. Cyklicznie odbywają się msze dla solenizantów miesiąca a potem jest kołocz i kawa w domu parafialnym. Takie towarzyszenie religii na co dzień, w miejscach powszechnych, często kojarzonych z odpoczynkiem, relaksem, umacnia wspólnotę, pomaga zrozumieć świat i siebie, wpływa na nasze działania i uczucia, pozwala stać się lepszym – dodaje Justyna Stokłosa.

– Rogowskiego proboszcza, księdza Bernarda Raka można określić krótko – to „człowiek, któremu się chce”. Buduje, remontuje, organizuje, naucza, chodzi i jeździ na pielgrzymki, wydaje gazetę, ciągle coś wymyśla, żeby zaktywizować parafian. Nie sposób opisać wszystkiego co robi, chyba trzeba by wydać o tym książkę. A przede wszystkim dużo się modli. Aż dziw, że przy całej swojej rozległej aktywności, jest taką spokojną i radosną osobą. Zawsze otwarty na ludzi i ciekawe

pomysły. Jest też osobą, która ma coś, co obecnie jest na wagę złota – czas dla swoich owieczek. Nikt nie wie, jak On to robi, ale zawsze jest obecny, nawet jak Go nie ma. Przynajmniej pod telefonem o każdej porze dnia i nocy. Dobrze mieć takiego proboszcza – mówi Justyna Lazar, bibliotekarka i parafianka.

– Wiele z tych inicjatyw, które mi się przypisuje, to nie jest moja zasługa, ale parafian i dobrej współpracy. Jest takie motto, które sobie kiedyś napisałem, kiedy były zakusy, aby odejść z parafii: „Dobra atmosfera i dobre relacje”. Myślę, że to na przestrzeni lat udaje nam się budować z dobrym skutkiem. Są też tego dobre owoce. Dlatego tę Gorzycką Perłę chciałbym zadedykować wszystkim parafianom – powiedział ks. dr Bernard Rak, po otrzymaniu wyróżnienia.

– Ksiądz dr robi wiele więcej, ponad to, co musi. Myślę, że to charakteryzuje wszystkich, którzy do tej pory otrzymali Gorzycką Perłę. Myślę, że to przede



Upominki wręczył uczniom przewodniczący rady gminy Piotr Wawrzyszyn



Salę GOK w Gorzycach wypełnili parafianie ks. Raka i rodzice stypendystów

wszystkim znakomity organizator i współorganizator różnego rodzaju wydarzeń kulturalnych i sportowych. Z tego, co mówią mieszkańcy, stanowi też duże wsparcie podczas organizacji tych imprez – to przede wszystkim motywator, który potrafi zgromadzić wokół siebie dobrych i zaangażowanych ludzi, dzięki czemu te inicjatywy wychodzą poza granice parafii, gminy, a nawet poza kraj. Mogę śmiało powiedzieć, że księdzu koloratka nie przeszkadza w tym, aby wyjść na zewnątrz, do ludzi poza kościół i zaangażować się społecznie. Jestem przekonany, że ta statuetka nie będzie powodem tego, że ksiądz proboszcz spocznie na laurach, a wręcz, że jeszcze bardziej zaangażuje się w życie parafii, sołectwa i gminy – powiedział po odczytaniu laudacji przewodniczący rady gminy Piotr Wawrzyszyn.

– Dopowiem tylko, że w dziejach parafii rogowskiej, poczynając od końca XIX w. kilku znakomitych proboszczów: był przecież ks. Franciszek Kałuża, budowniczy

„najpiękniejszej świątyni na całym Górnym Śląsku”, jak pisał kiedyś Gość Niedzielny o przedwojennej świątyni rogowskiej, także twórca spółdzielczości. Był potem ks. dr Jan Masny przed wojną, który także bardzo współdzielczość wspierał, był jednym ze współtwórców Spółdzielni Mleczarskiej w Belsznicy. Był też po wojnie ks. Alojzy Latusek, który odbudował, zniszczoną w 90 proc. świątynię, górującą nad piękną doliną naszej Odry. W ten poczet myślę, że wpisuje się osoba księdza doktora [Raka]. Co do tej kandydatury do nagrody, nie było w tym roku żadnych wątpliwości – podkreślił wójt Daniel Jakubczyk.

Jak zapowiedziano, od stycznia ks. dr Bernard Rak zostanie dziekanem dekanatu Gorzyce.

Uroczystość swoim występiem uświetniła Anna Buczkowska, wokalistka zespołu Carrantuohill, którą niedawno mogliśmy obserwować podczas występów w programie The Voice of Poland.

ska, FK

 karuzela

25.11.2022

GALERIA KARUZELA NAKRĘCA NA ZAKUPY!

BLACK
FRIDAY

ZRÓB ZAKUPY ZA MIN 200 ZŁ I ODBIERZ GWARANTOWANE NAGRODY

Kuchnia od kuchni, czyli jak się gotuje w fabryce okien

Na terenie Eko-Okien działa 8 stołówek, a nie-
długo otwarta zostanie kolejna. Praca na kuch-
ni to nie tylko ogromne
przedsięwzięcie, ale też
duża wartość dla pracow-
ników.

Gotują czy podgrzewają?

Czasami słychać plotki,
że posiłki nie są przygoto-
wywane na miejscu. – To
nieprawda, że zamawia-
my catering i tylko go tutaj
podgrzewamy. Wszystkie
dania powstają w naszej
kuchni na zakładzie nr 6 od
podstaw i tylko ze świeżych
składników – tłumaczy Jo-
anna Chryczyk, kierownik
gastronomii i maszyn ven-
dingowych.

Postanowiliśmy na własne
oczy zobaczyć, jak wygląda
praca kuchni na „szóstce”,
której rozmiarów i sprzętu
nie powstydziłaby się nie-
jedna restauracja. Po tym
pełnym zapachów miejscu
oprowadzają nas Katarzy-
na Pientka, główny kucharz
i Ewelina Strzelecka, za-
stępca głównego kucharza
stołówek zakładowych. Od
samego wejścia widać, że
praca wre i dużo się dzieje.

Każdy wie, co ma robić

Na zmianie w kuchni pra-
cuje około 10 osób. Ka-
żdy ma przypisane miejsce
pracy i zadania. Ewelina



■ – Nasze stołówki to ewenement na skalę być może całego kraju, a na pewno regionu. Żaden inny pracodawca nie zapewnia tak szerokiego wyboru posiłków jak Eko-Okna – tłumaczy Joanna Tyko, dyrektor pionu administracji Eko-Okna S.A.

odpowiada za lepienie i go-
towanie pierogów, a Kasia
za gotowanie zup, sosów i
gulaszu. Dziś, na pierwszej
zmianie, wszystkie stanowi-
ska w kuchni są obsadzone.

– Basia zajmuje się przy-
rządzaniem dań na barek.
Dziewczyny z małego barku
robią kanapki i dania typu
fast food, a te z głównego
barku nakładają jedzenie
i pilnują, żeby niczego nie
zabrakło. Szymon zajmuje
się pizzą, Wiktoria surów-
kami, a Halinka i Judyta
obieraniem i szatkowaniem
warzyw – tłumaczy Kasia.

Pizza

Po wejściu na kuchnię
od razu widać, że jest wto-
rek. Przy wałkownicy stoi
Szymon, odpowiedzialny
za przygotowanie pizzy i
przekazanie jej do piecze-
nia. Pojemnik z ciastem
jest wypełniony po brzegi,
a ułożone na półce blachy

do pieczenia sięgają prawie
pod sufit, jest ich na pewno
kilkadziesiąt.

„Dzień pizzy” jest w ka-
żdy wtorek i czwartek. Cia-
sto robi się dzień wcześniej,
czyli w poniedziałki i śro-
dy. Ile sztuk pizzy zjadają
pracownicy Eko-Okien?
– Kiedyś próbowaliśmy to
oszacować. Na pierwszej
zmianie po 150 sztukach
przestaliśmy liczyć. Żadna
pizzeria nie robi tyle pizzy,
co my tutaj – mówi Ewelina.

Świeże surówki

Kawałek dalej Wiktoria
kroi właśnie pomidorki
koktajlowe, które wrzuca
do miski z poszatkowaną
wcześniej kapustą pekińską.
Czuć też zapach świeżych
ogórków. Z tego, co tłuma-
czą dziewczyny, to od wy-
obraźni Wiktorii zależy, jaka
surówka znajdzie się dziś na
barku i nigdy nie brakuje jej
nowych pomysłów.



Choć menu określa, ja-
kie będzie główne danie
obiadowe, to pracownicy
kuchni mają dużą swobodę
w tworzeniu pozostałych
dań, które wylądają na bar-
ku. Wiedzą już, co najbar-
dziej smakuje klientom, ale
pozwalają sobie też na eks-
perymenty i wprowadzanie
nowości.

Pierogi i zupy

Na palniku stoi duży gar-
nek, w którym gotują się
pierogi. Obok, na blasze,
czekają te jeszcze suro-
we, przyprószone mąką.
Wszystkie są takie same i
równe. Dopytujemy, czy
na pewno są robione tutaj.
Kasia prowadzi nas do po-
mieszczenia, w którym stoi
dziwnie wyglądająca ma-
szyna. Po jej włączeniu, z
wnętrza od razu zaczynają
„wyskakiwać” gotowe pie-
rogi.

Kawałek dalej z dużego

kotła unosi się para, obok
widać pokrojone marchew-
ki, ziemniaki i kiełbasę. W
menu jest dziś zupa zbój-
nicka. – Wywar gotujemy
na korpusach, kościach wę-
dzonych i warzywach. Do-
kładnie tak jak w domu i bez
użycia kostek rosółowych.
Jest dopiero godzina 7:30,
a robimy drugi „rzut” zupy.
Pierwsza porcja 150 litrów
pojechała już na wszystkie
stołówki – mówi Ewelina.

Kanapki i słodkości

Pieczyno i słodkie wy-
pieki przyjeżdżają prosto
z piekarni. Na stołówkach
można kupić kołaczki,
pączki, szneki i wiele innych
słodkości. Wszystko jest
świeże, przywożone jeszcze
w nocy, bo około godz. 4.

Zawsze jedna osoba zaj-
muje się przygotowaniem
kanapek. Na blacie ma roz-
łożone kilkadziesiąt roz-
krojonych bułek, na które

nakłada kolorowe składniki
– Z pastą, szynką, jasne lub
ciemne. Pracownicy naszej
firmy kupują tyle kanapek,
że często nie nadążamy z
ich produkcją. Są to tysiące
sztuk każdego dnia – wyli-
cza Kasia.

Trzeba to lubić

Podczas przerw przycho-
dzi taki moment, że wyda-
wanych jest bardzo dużo
posiłków w krótkim czasie.
Zdarza się, że kuchnia za-
planowała przygotowanie
1600 dań, a potrzebnych
okaże się aż 2000 porcji.
Wtedy pracownicy kuchni
dwoją się i troją, żeby je do-
robić.

Ewelina i Kasia zwracają
uwagę na to, że pracę na
kuchni trzeba lubić. Nie jest
to łatwe zajęcie, a wręcz
wyzwanie i działanie czę-
sto pod presją czasu. Panu-
je tu jednak miła atmosfera,
a pracownicy z uśmiechem
na twarzy opowiadają nam
o tym, czym się zajmują.

– Mam ogromne szczęście
pracować z zespołem tak za-
angażowanych osób. Kiedy
widzę uśmiechy na twa-
rzach pracowników, któ-
rym smakują nasze dania,
utwierdzam się w przekon-
naniu, że ta praca ma sens.
To, co tutaj robimy, robimy z
myślą o wszystkich pracow-
nikach naszej firmy – podsu-
mowuje Joanna Chryczyk,
kierownik gastronomii w
Eko-Oknach. **Adam Wita**

Dzień otwarty Przedszkola i Żłobka Montessori w Kornicach

We wrześniu rozpoczęły
się zajęcia w Przedszkolu
Montessori w Kornicach.
W placówce docelowo
powstanie 100 miejsc dla
przedszkolaków i 30 w
żłobku. 5 listopada odbył
się dzień otwarty, podczas
którego zarówno dzieci,
jak i ich rodzice, mogli
poznać placówkę.

Podczas dnia otwartego
zaplanowano zwiedzanie
żłobka i przedszkola, placu
zabaw, a także konsultacje
z psychologiem i terapeutą
integracji sensorycznej oraz
poczęstunek.

Placówka Montessori w
Kornicach to kompleks 5

budynków połączonych
korytarzami, a otoczenie
zostało zaprojektowane w
taki sposób, aby umożliwić
dzieciom samodzielną pra-
cę.

O co chodzi w Montessori?

Metoda Montessori po-
lega na tym, że postrze-
gamy dzieci jako osoby
samodzielne, sprawcze i
samostanowiące o sobie.
Im więcej wolności damy
dzieciom, tym bardziej
samodzielne się staną. W
przedszkolu nie ma ogólnych
planów rozwojowych,
do każdego dziecka pod-

chodzi się indywidualnie.

Z kolei terapia integracji
sensorycznej jest prowadzo-
na przez przeszkolonego w
tym kierunku terapeutę i
jej celem jest kontrolowa-
na stymulacja wszystkich
zmysłów, co wpływa na po-
prawę funkcjonowania w
sferze emocjonalnej i mo-
torycznej.

Wiedza dostępna dla rodziców

Rodzice, którzy zapisali
do placówki dzieci i chcą
poznać metodę Marii Mon-
tessori, aby stosować ją rów-
nież w domu, mogą brać
udział udział w warsztatach



■ Metoda Montessori polega na tym, że postrzegamy dzieci jako osoby samodzielne, sprawcze i samostanowiące o sobie. Im więcej wolności damy dzieciom, tym bardziej samodzielne się staną.

i konsultacjach, podczas
których zdobędą niezbęd-

ną wiedzę. Zarówno dzień
otwarty jak i warsztaty po-

zwalają zdobyć niezbędną
wiedzę i umiejętności do
tego, aby metodę Montesso-
ri stosować także w domu i
w codziennym życiu.

Aby zapisać dziecko do
żłobka lub przedszkola, na-
leży umówić się na rodzin-
ne spotkanie, które trwa
godzinę i podczas którego
poznaje się założenia pe-
dagogiki Marii Montessori
oraz ustala szczegóły zapi-
sania dziecka do placów-
ki. Zapisów na konsultacje
można dokonywać na stro-
nie akademia.ekookna.pl.
Rekrutacja do żłobka na
styczeń 2023 r. jest już za-
mknięta. **Agata Paszek**

Nie wierzyła, że jest coś warta. Dziś znów ma marzenia

Miała poczucie, że jest w pułapce, matni, ale potrafiła podjąć trudne decyzje, które zmieniły jej życie. – Jeszcze kilka lat temu nie wierzyłam, że jestem coś warta. Dziś znów mam marzenia i przyjaciół – mówi Jadwiga, z którą rozmawia Jolanta Brodaczevska, psycholog w Fundacji Nasze Dzieci.

– **Jolanta Brodaczevska:** Dzisiaj widzę przed sobą szczęśliwą kobietę, realizującą się w wielu obszarach. Jednak nie zawsze tak było. Doświadczyłaś bardzo trudnego małżeństwa. Możesz nam o tym opowiedzieć?

– Jadwiga: To prawda. Wysłam za mąż w wieku 18 lat. Kochałam i byłam kochana. Wierzyłam, że stworzymy dobry, szczęśliwy dom.

– **J.B.:** Tak się jednak nie stało. Dlaczego?

– J.: Tworzyliśmy rodzinę wielopokoleniową. Mieszkaliśmy z rodzicami męża. W domu panowały twarde zasady, którym miałam się podporządkować. I szczerze ci powiem, że bardzo się starałam. Miałam nadzieję, że jeżeli będę bardzo pracowita, nie będę upierała się przy swoich potrzebach, jeśli będę miła, dobra, ustępliwa, to zostaną zaakceptowana i doceniona jako dobra żona i synowa. Tak się jednak nie stało. Stało się wręcz na odwrót. Cokolwiek bym nie zrobiła, to wiecznie było mało, zawsze było źle. Padałam z nóg, żeby ogarnąć dom, dzieci i ciągnąć pracę. A pracy nie brakowało, ponieważ prowadziliśmy rodzinny biznes. Z czasem zaczęłam przywykać do pomiatania mną, do tego, że lepiej nie mieć swojego zdania, bo mogę obrać...

– **J.B.:** Wiele osób w takiej sytuacji powiedziałoby mężowi, że nie chce tak żyć, że trzeba coś zmienić. Rozmawiałaś o tym z mężem?

– J.: Moje zdanie się nie liczyło. To on miał zawsze rację. Doświadczyłam nie tylko przemocy fizycznej. Byłam pogardzana, utwierdzana w tym, że jestem niewiele warta i powinnam znać swoje miejsce. Przemoc psychiczna boli może nawet bardziej niż uderzenie. Nie miałam dostępu do pieniędzy. O wszystko musiałam prosić. Dla siebie nie chciałam wiele, ale starałam się, by dzieci miały wszystko, co potrzeba. Nie było to ani proste ani łatwe być tak zależną od męża, podczas gdy cały czas pracowałam przeciw na wspólny majątek. Później dowiedziałam się, że przemoc może być również ekonomiczna.

– **Ile lat to trwało?**

– J.: Ponad 10 lat. Zaczęłam przyzwyczajać się, że takie jest moje życie. Widzisz, to wszystko dzieje się powoli, nawet nie zauważasz kiedy się na to godzisz. Dzień za dniem, powoli, niepostrzeżenie odbiera ci się twoją godność, twoje... wszystko. Może gdyby obok były osoby, które mówią o tobie coś dobrego... Ale ty słyszysz tylko źle o sobie. Zaczynasz mieć przekonanie, że tak jest. Nie miałam na kogo liczyć. Byłam w tym sama. Na początku nawet mi nie przeszło przez myśl, że mogę coś zmienić. Zresztą, nie miałam dokąd iść. Wzięłam ślub z człowiekiem, którego kochałam. Chciałam z nim być. On mnie też kochał na swój sposób. Długo myślałam, że się to zmieni, że moją miłością, moim oddaniem, moją dobrocią, zasłużę na należnymi szacunek. Ale to



■ Jeśli ty lub ktoś z twojego otoczenia potrzebuje pomocy, napisz maila na adres kontakt@fundacjakornice.pl lub zadzwoń pod numer 451051500

się przerodziło w taką trochę formę niewolnictwa... W końcu zrozumiałam, że nie zmienię mentalności męża i jego rodziny. Oni nie chcieli żyć inaczej. Może gdybyśmy wtedy mieli możliwość skorzystania z pomocy terapeutycznej, moglibyśmy spróbować coś zmienić w naszym małżeństwie. Wtedy jednak taka pomoc nie była tak dostępna jak dzisiaj.

– **J.B.:** Co ostatecznie zdecydowałaś, że postanowiłaś odejść i zacząć wszystko od nowa?

– J.: Widziałam, że w innych małżeństwach jest inaczej, że nie powinno być tak jak jest u nas. Chciałam żeby dzieci, które również odczuwały despotyzm ojca i dziadków, mogły żyć swoim życiem, bez strachu i niepotrzebnych ograniczeń. I byłam już na skraju wytrzymałości psychicznej.

– **J.B.:** Wiem, że nie było łatwo zrealizować ten zamiar...

– J.: Musiałam to zrobić w pełnej konspiracji. Nikt nie mógł o tym wiedzieć, ponieważ mąż i jego rodzina uniemożliwiliby mi to. Nie miałam pieniędzy, a musiałam zadbać o nowe lokum i utrzymanie. Dziś, gdy o tym myślę, to zdaję sobie sprawę ze swojej odwagi, wynikającej chyba przede

wszystkim z wielkiej desperacji. No i na szczęście udało się wszystko jakoś poukładać.

– **J.B.:** Czy patrząc z perspektywy czasu, uważasz, że postąpiłaś słusznie?

– J.: Żałuję, że nie zrobiłam tego wcześniej. Wspaniale jest decydować o własnym życiu, mieć pragnienia i je realizować. Mam swoje troski i problemy, ale otacza mnie życzliwość i szacunek bliskich. Powoli zauważam swoje zalety. Jeszcze kilka lat temu nie wierzyłam, że jestem coś warta. Zainwestowałam w swój rozwój, zdobyłam nowe wykształcenie. Mam przyjaciół. No i teraz znów mam marzenia.

– **J.B.:** Co poradziłybyś kobietom doświadczającym przemocy w rodzinie?

– J.: Nie zostawajcie z tym same. Szukajcie pomocy. Nie wstydzcie się o tym opowiedzieć, najlepiej komuś, komu ufacie. Razem szukajcie rozwiązań. Skorzystajcie z pomocy psychologa. Znajdźcie jakąś grupę wsparcia. Wesprzyjcie się siłą innych, którzy mieli podobne doświadczenia i udało im się szczęśliwie przez to przejść.

– **J.B.:** Bardzo dziękuję, że podzieliłaś się z nami swoją historią.

Porozumienie bez Przemocy, czyli metoda na dobre relacje

Komunikacja opierająca się na empatii i współczuciu. Brzmi dobrze? Poznać tę metodę mogli uczestnicy warsztatów komunikacji, które odbyły się w październiku z inicjatywy Fundacji Nasze Dzieci.

Warsztaty poprowadziły psychoterapeutki współpracujące z Fundacją – Magdalena Kleczyńska i Jolanta Brodaczevska. Cytując słowa twórcy Porozumienia Bez Przemocy, Marshalla Rosenberga, prawdziwa współpraca jest możliwa wtedy, gdy wszyscy uczestnicy rozmowy wierzą w to, że inni z szacunkiem przyjmą ich potrzeby i system wartości.

Metafora domu

Magdalena Kleczyńska komunikację między ludźmi porównała do domu. Zapraszając gości, oczekujemy od nich dostosowania się do zasad panujących w naszym domu i nie odpowiadałoby nam, gdyby obce osoby „wchodziły nam z butami” w naszą przestrzeń. Według Kleczyńskiej to właśnie metafora słuchania.

– W dobrej komunikacji tak naprawdę najważniejsza jest umiejętność słuchania. Dobry słuchacz jest czujny i czeka, aż rozmówca zaprosi go do swojego domu – tłumaczyła

podczas warsztatów.

Czym jest Porozumienie bez Przemocy?

Nazywane jest „językiem serca”. To sposób komunikowania się, w którym przyczyniamy się do poprawy jakości życia zarówno swojego, jak i innych. Podstawową potrzebą każdego człowieka jest zaspokojenie potrzeb.

Istotą Porozumienia bez Przemocy jest nastawienie na obserwację, nazywanie swoich uczuć i uzewnętrznianie potrzeb, a także poszukiwanie najlepszej drogi ku temu, aby zaspokajając potrzeby swoje i innych.

Nawiązanie autentycznych relacji

Język życia Marshalla Rosenberga pozwala ujrzeć siebie w nowym świetle, a drugiego dostrzec tak, jakbyśmy go spotkali po raz pierwszy w życiu. W takiej rzeczywistości łatwiej nawiązać bliskie relacje, a także lepiej poznać i zrozumieć samego siebie. Łatwiej prawdziwie usłyszeć swoje dziecko, rodzica czy partnera. Ten sposób komunikacji z jednej strony pozwala wyrażać się szczerze i bez obawy, że kogoś zranimy, a z drugiej podchodzić do innych z empatią i zrozumieniem.

Agata Paszek

JAK POROZUMIEWAĆ SIĘ BEZ PRZEMOCY?

4 praktyczne kroki:

1. Obserwuj. Pytaj rozmówcę o konkretne wydarzenia, nie osądzaj ani nie krytykuj.
2. Nazywaj uczucia. Pytaj o konkretne uczucia twojego rozmówcy i mów, co ty czujesz.
3. Wyrażaj swoje potrzeby, które stoją za nazwanymi uczuciami, czyli odpowiedz sobie na pytanie: „Czego potrzebuję?”.
4. Formułuj prośby, czyli wskazuj na działania, które można podjąć w danej sytuacji.

Prokuratura z Wodzisławia prowadzi śledztwo ws. śmierci trzymiesięcznego dziecka

WODZISŁAW ŚL. Nie udało się uratować 3-miesięcznego niemowlaka. Służby otrzymały wezwanie do Gogołowej na ul. Wiejską w piątek (11.11.). Na miejscu pierwszy pojawił się zespół ratownictwa medycznego, wezwano również śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Mimo natychmiastowej pomocy ratowników, dziecka nie udało się uratować. Do Gogołowej jako pierwszy dotarł zespół ratownic-

stwa medycznego, strażacy zabezpieczali miejsce lądowania śmigłowca LPR. Po stwierdzeniu zgonu 3-miesięcznego niemowlaka, na

miejsu pracował prokurator. – Przeprowadził oględziny miejsca i wstępne oględziny zwłok dziecka, nie ujawniono śladów działania osób trzecich. Zbadano stan trzeźwości rodziny zastępczej, która zajmowała się dzieckiem. Nie stwierdzono nieprawidłowości, rodzice byli trzeźwi – przekazał nam Prokurator Marcin Felsztyński.

Prokuratura Rejonowa w Wodzisławiu Śląskim wszczęła śledztwo

w sprawie, prowadzone w kierunku nieumyślnego spowodowania śmierci małoletniego, którego celem jest ustalenie przyczyny zgonu.

Zlecono przeprowadzenie sekcji, która odbędzie się w Śląskim Uniwersytecie Medycznym, prawdopodobnie w środę. – W oparciu o ustalenia tej sekcji, będą podjęte dalsze działania w kierunku ustalenia przyczyny zgonu – dodaje Prokurator Felsztyński. (sqx)



Mimo interwencji Lotniczego Pogotowia Ratunkowego nie udało się uratować niemowlaka

FOT. FACEBOOK KOMITAMBYRATOWAC

Obywatele Syrii i Pakistanu próbowali przedostać się do Polski

REGION W ciągu ostatnich trzech dni funkcjonariusze z Placówki Straży Granicznej w Katowicach-Pyrzowicach zatrzymali czterech cudzoziemców, którzy w katowickim porcie lotniczym próbowali przekroczyć polską granicę posługując się fałszywymi dokumentami.

„Belg” i „Meksykanin”

Do zatrzymania dwóch cudzoziemców doszło na katowickim lotnisku, po przylocie samolotu rejsowego z Grecji. Mężczyźni w trakcie kontroli posłużyli się dokumentami, których autentyczność wzbudziła podejrzenia przeprowadzających kontrolę funkcjonariuszy z Placówki Straży Granicznej w Katowicach-Pyrzowicach.

W trakcie dalszych czynności prowadzonych w obecności tłumacza ustalono ich prawdziwe obywatelstwo. Mężczyźni podający się za obywateli Belgii oraz Meksyku okazali się być Syryjczykami. Ponadto w bagażu jednego z zatrzymanych ujawniono

dodatkowo fałszywy włoski i rumuński dowód osobisty.

Za popełnione przestępstwo jeden z obywateli Syrii usłyszał zarzuty przekroczenia granicy państwowej wbrew przepisom i posłużenia się jako autentycznym podrobionym na wzór oryginału dokumentem. Z kolei drugi usłyszał zarzut przekroczenia granicy państwowej wbrew przepisom i posłużenia się dokumentem stwierdzającym tożsamość innej osoby.

Dodatkowo przedstawiono mu zarzut czynienia przygotowań do posłużenia się na terenie Unii Europejskiej jako autentycznym, sfalszowanym włoskim i rumuńskim dokumentem. Wobec Syryjczyków

wszczęte zostało postępowanie administracyjne dotyczące wydania decyzji zobowiązującej ich do powrotu.

Pakistańczycy z Emiratów

Kolejni dwaj cudzoziemcy przylecieli ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Obywatele Pakistanu do kontroli okazali swe oryginalne dokumenty paszportowe wraz z zamieszczonymi w nich polskimi wizami. Funkcjonariusze zauważyli, że dokumenty pobytowe odbiegają od wzoru i jak się okazało, wizy o tych numerach wystawione zostały na obywateli Ukrainy.

Tak też było z posiadaniem przez nich

zezwoleń na pracę. Dokumenty te również zostały zarejestrowane na innych cudzoziemców. Jeden z Pakistańczyków posiadał także podrobione prawo jazdy. Mężczyźni usłyszeli zarzut usiłowania przekroczenia granicy państwowej wbrew przepisom i posłużenia się jako autentycznym podrobionym na wzór oryginału dokumentem.

Ponadto jeden z nich usłyszał zarzut dotyczący czynienia przygotowania do posłużenia się na terenie UE jako autentycznym, podrobionym na wzór oryginału dokumentem w postaci pakistańskiego prawa jazdy.

Obaj Pakistańczycy przyznali się do zarzucanych im czynów, odmówili składania wyjaśnień oraz złożyli wnioski o dobrowolne poddanie się odpowiedzialności karnej bez przeprowadzenia rozprawy sądowej i wyrazili zgodę na zaproponowaną przez prokuratora karę. (sqx)

„Dramatopisarz” z Wodzisławia.

Zmyślił historię, by policjanci odwieźli go do domu

WODZISŁAW ŚL. Mężczyzna powiadomił policję, że pilnie potrzebuje pomocy, ponieważ grupa osób chce go pobić. Interwenującym policjantom przyznał, że wymyślił zgłoszenie, gdyż chciał, aby go ktoś podwiózł do domu. Za bezpodstawne wezwanie został ukarany mandatem.

Mężczyznę poniosła fantazja. W piątkowy wieczór nie miał jak wrócić do domu, wymyślił więc sensacyjny scenariusz i przedstawił go służbom. Zgłosił, iż grupa pięciu osób próbowała go pobić, ponieważ nie chciał im postawić piwa.

Policjanci po dotarciu na miejsce ustalili, że opisana sytuacja nie miała miejsca i 63-latek wszystko zmyślił, by „załatwić sobie” transport. Liczył, że funkcjo-

nariusze podwiezą go do domu. Tymczasem za bezpodstawne zgłoszenie został ukarany mandatem w wysokości 500 złotych.

Policja przypomina, że numer alarmowy 112 powinien być wybierany tylko i wyłącznie w nagłych przypadkach. Bezpodstawnie powiadamiając służby ratunkowe, narażamy na realne niebezpieczeństwo osoby, które w tym momencie mogą potrzebować pilnej pomocy.

Areszt, ograniczenie wolności lub grzywna nawet do 1500 zł – to kary, jakie kodeks wykroczeń przewiduje za bezzasadne wzywanie służb. Numer telefoniczny 112 to numer alarmowy i należy z niego korzystać z rozważą! Wodzisławska Policja apeluje o odpowiedzialne zachowanie!

(sqx)

ekonowiny powiatu wodzisławskiego

Ekologiczne światło w Pietrowicach

Dwa przedsięwzięcia z zakresu modernizacji infrastruktury oświetleniowej realizowane przez spółkę Tauron Nowe Technologie otrzymają z NFOŚiGW ponad 18,7 mln zł dofinansowania w postaci niskooprocentowanych pożyczek. Wymiana starych energochłonnych i nieefektywnych energetycznie opraw oświetleniowych na nowoczesne oprawy LED zostanie przeprowadzona w 7 gminach woj. śląskiego, 3 gminach woj. opolskiego oraz w 3 gminach woj. małopolskiego. Jedną z gmin, która otrzyma dofinansowanie jest gmina Pietrowice Wielkie położona na terenie powiatu raciborskiego.

Umowy o dofinansowanie podpisali 10 listopada br. w Warszawie wiceprezes zarządu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Artur Michalski oraz wiceprezesa zarządu Tauron Nowe Technologie S.A. Wojciech

Nastula oraz Piotr Wójcik. Przyznane pożyczki będą pochodzić z programu priorytetowego Energia Plus.

Projekty modernizacyjne mają być zrealizowane do sierpnia przyszłego roku. W całości będą kosztować ok. 22 mln zł. Obejmą w sumie

modernizację ponad 23 124 punktów oświetleniowych – na obszarze 7 gmin województwa śląskiego (Pietrowice Wielkie, Tarnowskie Góry, Olsztyn, Miedźna, Ogrodzieniec, miasta Poręba i miasta Bytom), 3 gmin województwa opolskiego (Murów, Łambinowice i Skoroszyce) a także 3 gmin województwa małopolskiego (Stryżawa, Przeciszów i Stryżów). Zaowocują wymianą starych energochłonnych i nieefektywnych energetycznie opraw oświetleniowych wraz z ich zabezpieczeniem na nowoczesne oprawy LED, a także w niezbędnych przypad-

kach – wymianą wysięgników oraz wprowadzeniem systemu redukcji mocy w oprawach. Poprawią efektywność energetyczną lokalnej sieci oświetlenia drogowego (przy zachowaniu zgodności z Polską Normą PN-EN 13201).

Inwestycje wniosą znaczną ilość oszczędzanej energii elektrycznej (końcowej) o blisko 70 – procentową redukcję jej zużycia oraz spowodują zmniejszenie emisji CO₂ do atmosfery. Obok wygenerowania oszczędności finansowych dla gmin wynikających ze zmniejszenia poboru prądu elektrycznego, przyczynią się również do



Umowy o dofinansowanie podpisali 10 listopada br. w Warszawie wiceprezes zarządu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Artur Michalski oraz wiceprezesa zarządu Tauron Nowe Technologie S.A. Wojciech Nastula oraz Piotr Wójcik. Przyznane pożyczki będą pochodzić z programu priorytetowego Energia Plus.

utrzymania bezpieczeństwa z najbardziej zaludnionych ruchu drogowego w jednym regionów w Polsce. (eco)

Ogłoszenie o naborze wniosków o dofinansowanie

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach ogłasza nabór wniosków o dofinansowanie w ramach Programu Regionalnego Wsparcia Edukacji Ekologicznej. Celem programu jest podnoszenie poziomu świadomości ekologicznej, upowszechnianie wiedzy, aktywizacja społeczna, budowanie społeczeństwa obywatelskiego i kształtowanie postaw proekologicznych społeczeństwa.

Wybrane zadania będą dofinansowane ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Szczegóły dostępne są pod adresem: www.wfosigw.katowice.pl/program-regionalnego-wsparcia-edukacji-ekologicznej.html (eco)

Zbudują eko-farmę

Ponad 4 miliony zł z I osi Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko trafi do spółki Orlen Południe na budowę farmy fotowoltaicznej w Rybniku. Środki w postaci pomocy zwrotnej przekaże beneficjentowi NFOŚiGW. Inwestycja ma zostać oddana do użytku za rok i będzie kosztować ok. 6,8 mln zł.

Budowa nowej jednostki wytwarzania energii elektrycznej wykorzystującej

promieniowanie słoneczne – o mocy powyżej 2 MWe w Rybniku to element inwestycji ORLEN Południe S.A., której celem jest rozwój zeroemisyjnych źródeł energii w aktywach wytwórczych inwestora. Składową projektu będzie przyłącze do istniejących sieci należące do Tauron Dystrybucja S.A. Instalacja zlokalizowana na terenie woj. śląskiego, w Rybniku ma mieć typowo komercyjną funkcję – sprzedawać „zieloną ener-

gię elektryczną” do sieci zewnętrznej.

Na kompleks złożą się m.in. ok. 5400 paneli słonecznych, 17 sztuk inwerterów sieciowych, kontenerowa stacja transformatorowa o mocy 2500 kVA, oraz rozdzielnice. Przewidywane efekty ekologiczne uzyskane dzięki funkcjonowaniu farmy to uruchomienie produkcji energii elektrycznej z nowo wybudowanych mocy wytwórczych instalacji wyko-

rzystujących OZE (w wys. 2 158 MWhe/rok) oraz spadek emisji gazów cieplarnianych do atmosfery (o 1 636 ton równoważnika CO₂ rocznie).

Dofinansowanie inwestycji umożliwił zasób środków POIiŚ – poddziałanie 1.1.1: Wspieranie inwestycji dotyczących wytwarzania energii z odnawialnych źródeł wraz z podłączeniem tych źródeł do sieci dystrybucyjnej/ przesyłowej.

(eco)

Ekologiczna bomba w naszym województwie

Inspektorzy z Wydziału Zwalczania Przestępczości Środowiskowej wraz z policjantami z Częstochowy oraz inspektorami Departamentu Zwalczania Przestępczości Środowiskowej GIOŚ ujawnili nielegalne składowisko odpadów na terenie Bierunia. Inspektorzy WIOŚ przeprowadzili rozpoznanie zanieczyszczenia w terenie oraz przesłuchali właściciela terenu, na którym zakopane zostały beczki i mauzery.

Inspektorzy Wydziału Zwalczania Przestępczości Środowiskowej Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Katowicach w związku z nieprawidłowościami przy likwidacji nielegalnego składowiska odpadów w jednym z miast województwa śląskiego,

prowadzą działania we współpracy z Prokuraturą Regionalną w Katowicach. Jednym z elementów szeroko zakrojonego postępowania były działania podejmowane w 8 listopada 2022 r. w Bieruniu, gdzie na jednym z pól uprawnych ujawniono miejsce nielegalnego zakopywania odpadów niebezpiecznych. Inspektorzy WIOŚ Katowice wraz z funkcjonariuszami Komendy Miejskiej Policji w Częstochowie oraz Inspektorami Departamentu Zwalczania Przestępczości Środowiskowej GIOŚ ujawnili kolejny istotny element zorganizowanego procederu przestępczego. Pozyskane informacje oraz ujawnione dowody zostaną wykorzystane w śledztwie prowadzonym przez Prokuraturę Regionalną w Katowicach. (eco)



Kolumnę dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja

W połowie listopada mieszkańcy Radlina, którzy w 1972 r. zawarli związek małżeński i wyruszyli we wspólną drogę, zostali uhonorowani wyjątkowym odznaczeniem.

Radlińscy jubilaci świętowali

RADLIN 50 lat temu przyrzekli sobie miłość, wierność i uczciwość małżeńską. Przede wszystkim jednak obiecali darzyć się uczuciem, które – jak widać – mimo wielu lat nie wygasło. Złote Gody to piękny jubileusz, który nie mógł odbyć się bez odpowiedniego uczczenia. Tak też się stało 15 listopada w Radlinie.

– W czasach kiedy nie do końca doceniane są głębokie relacje, dajecie piękny

przykład młodemu pokoleniu, że miłość, kompromis i zrozumienie wzajemnie się uzupełniają – mówił zastępca burmistrza Radlina Zbigniew Podleśny. Jubilatowi życzył jak najlepszego zdrowia, pogody ducha oraz życzliwej opieki i miłości najbliższych na wiele następnych lat. Zbigniew Podleśny wręczył małżonkom również pamiątkowe legitymacje i upominki, a każdy z nich został odzna-

czony medalem przyznawanym przez Prezydenta RP. Uściskom i gratulacjom nie było końca.

Odznaczenia miało odebrać 30 par, które w 1972 r. zawarły związek małżeński. W uroczystości nie uczestniczyli jednak: Danuta i Jerzy Adamczyk, Urszula i Roman Bzowski, Salomea i Stanisław Ciupek, Maria i Wiesław Dujka, Jadwiga i Leszek Dylich, Danuta i Stanisław Dzierżęga, Kry-

styna i Eugeniusz Gajda, Teresa i Antoni Kroczelek, Klaudia i Marian Mandrek, Helena i Janusz Ogerman, Róża i Franciszek Ośliżłok, Urszula i Marian Pieczka, Barbara i Tadeusz Siemek, Halina i Władysław Sosna, Helena i Herbert Walocha, Janina i Jan Warmuła, Danuta i Henryk Woźnica. Część artystyczna przygotowana została przez Koło Gospodyń Wiejskich z Radlina.

(juk)



Henryka i Tadeusz Bednarz



Danuta i Andrzej Brachmańscy



Teresa i Paweł Duda



Jadwiga i Władysław Fichna



Barbara i Władysław Jurkiew



Wanda i Zbigniew Kot



Bernarda i Henryk Kubek



Danuta i Tadeusz Nowara



Elżbieta i Tadeusz Srebro



Lidia i Henryk Walura



Zofia i Stanisław Wystryk



Elżbieta i Mirosław Zawadzki



Janina i Jan Mandzyn

Trio Appassionato na scenie Pałacu Dietrichsteinów

WODZISŁAW ŚL. Dwie skrzypaczki i jedna altowiolistka, czyli Trio Appassionato w składzie Marta i Wiktoria Linek oraz Paulina Świerczek dały popis swoich umiejętności w wyjątkowej scenerii Pałacu Dietrichsteinów w Wodzisławiu Śląskim.

To już kolejny koncert w pałacu, który wypełnił salę koncertową publicznością prawie do ostatniego miejsca. Instrumentalistki powitały słuchaczy „Latem” Antonia Vivaldiego, po czym zaprezentowały m.in. wiązankę utworów



Artystki z Appassionato podczas koncertu w wodzisławskim Pałacu Dietrichsteinów

„Requiem dla snu”, motywu „He’s a pirate” z Piratów z Karaibów oraz „Smooth criminal” Michaela Jacksona. Nie obyło się także bez świetnego wykonania utworu „Heart of Courage”

(org. Two Steps from Hell) i rozrywkowej aranżacji Toccaty i Fugi D-moll Jana Sebastiana Bacha.

Podczas koncertu Paulina Świerczek zaprezentowała także swój wokale w utwo-

rze „Stay”. Podczas krótkiej przerwy słuchacze mieli okazję odwiedzić wnętrza zrewitalizowanego Pałacu Dietrichsteinów.

(ska)

Jesienne zagrożenia na drogach i nowy taryfikator mandatów



Władysław SZYMURA

Jesień kojarzy nam się przede wszystkim z krótszym dniem i często złym samopoczuciem. Pojawiają się zmienne warunki atmosferyczne, poranne mgły, deszcze przymrozki i nawet dla doświadczonych kierowców przełom jesieni i zimy nie jest dobrym czasem na drogach. Zaczyna występować wiele różnych zagrożeń, ostatnio mamy do czynienia z silnymi wiatrami utrudniającymi nam jazdę, a także przymrozkami, które wpływają na drogę hamowania. Gdziekolwiek są poważnym zagrożeniem są jeszcze znajdujące się na jezdni liście, które opadły z drzew, szczególnie na te-

renach leśnych poza obszarem zabudowanym, gdzie dozwolone są najczęściej większe prędkości. Pojawiające się tam także zwierzęta mogą znaleźć się na jezdni i spowodować nagły odruch hamowania, a znajdujące się na jezdni liście w połączeniu z gołoledzią, mogą doprowadzić do poślizgu. Podobnie jest z gliną i błotem nanoszonymi na jezdnię przez ciągniki i inne maszyny rolnicze. Podczas opadów deszczu tego typu sytuacja jest bardzo groźna, a jeszcze gorzej, kiedy deszcz zaczyna marznąć. Pojawiają się mżawki i mgły, a trzeba pamiętać, że wilgoć na asfalcie wydłuża drogę hamowania. Nawet pozornie niegroźna mżawka stanowi duże niebezpieczeństwo, bo łącząc się z kurzem tworzy cienką warstwę błota. Każdy zdecydowany ruch kierownicą lub raptowne przyspiesze-

nie albo hamowanie może spowodować poślizg pojazdu, podobnie jak w przypadku oblodzenia jezdni. Pojawiają się nadal kałuże. Widząc rozlewiska, zawczasu powinniśmy zmniejszyć prędkość, gdyż wjeżdżając w nie możemy utracić kontrolę nad pojazdem.

Należy również pamiętać o pieszych i o skutkach ochlapywania przez nieodpowiedzialnych kierowców. Przypominam więc, że wszystkich, którzy na skutek braku uwagi lub dowcipu oblewają pieszych brudną wodą obowiązuje przepis: „Zobowiązuje się kierowców do takiego zachowania na drogach, aby między innymi nie narażać kogokolwiek na szkodę”. Jeżeli okoliczności umożliwiają zidentyfikowanie kierowcy, musi on się liczyć z konsekwencją pokrycia kosztów związanych z doznaną szkodą. Jest jeszcze

jedno niebezpieczeństwo, o którym mało się mówiło na kursach albo nie mówiło się w ogóle. Kursanci często pytali o techniki kierowania w warunkach szczególnych, na przykład jazdy podczas deszczu. Jezdnia staje się najbardziej niebezpieczna we wstępnej fazie opadów, bo woda w połączeniu z zanieczyszczeniami, tworzy na jezdni mały powódź, że nawierzchnia staje się bardzo niebezpieczna. Niebezpiecznie jest także podczas ulewnego deszczu i dużej prędkości – 80-90 km na godzinę. Powstaje wówczas tak zwane zjawisko klinu wodnego. Przy tej prędkości oraz nadmiarze wody, rowki bieżnika kół nie są w stanie odprowadzić wody z przodu, więc ta wciska się w postaci klinu wodnego pod koła. Warstwa ta jest powodem utraty styczności kół z jezdnią, co powoduje poślizg.

Winiarskie święto z degustacją



Winiarskie wydarzenie przyciągnęło do Ośrodka Kultury w Czyżowicach zarówno zawodowców, jak i amatorów

CZYŻOWICE Rozmawiając przy winie, o winie, smakowali sery, rozgrzewającą pomidorową zupę i słuchali prelekcji. W czyżowickim ośrodku kultury odbyło się iście winiarskie wydarzenie.

W sali widowiskowej czyżowickiego ośrodka kultury spotkali się amatorzy wina oraz pasjonaci upraw winorośli. Była to doskonała okazja do spotkania ze śląskimi winiarzami (zawodowcami oraz amatorami), degustacji win ze śląskich winnic: Smuga, Laguna, Kępa Wiślicka oraz Winne Konstelacje i zasięgnięcia porad oraz wymienienia doświadczeń. Degustowano także wina Justyny Demel, Uśmiech Piaskowej – Andrzeja Nowaka z Gorzyc i Michała Menżyka z Rogowa.

Prelekcję na temat uprawy winorośli przeprowadził Jacek Chrobak, z kolei o winiarskiej turystyce opowiedział Filip Hlavinka. Uczestnicy wydarzenia mieli także okazję do degustacji lokalnych serów oraz zobaczenia pokazu kulinarnego z możliwością spróbowania rozgrzewającej zupy dnia. O oprawę kulinarną wydarzenia zadbał Monika i Paweł Folwarczni z Czyżowic.

Imprezę uświetniły występy wokalne. Na scenie zaprezentowali się Vocalsi oraz Grupa Bez Daty Ważności, wykonująca utwory poezji śpiewanej. Na sali bawiło się kilkadziesiąt osób. Organizatorem trzeciego już winnego wydarzenia było Gminne Centrum Kultury w Gorzycach – filia Ośrodek Kultury w Czyżowicach.

AgaKa

Od 17 września dużo łatwiej stracić prawo jazdy i wyczyścić sobie portfel. Zaostrzono kary za wykroczenia spowodowane w ruchu drogowym. Brawura na drodze będzie karana szybką utratą prawa jazdy. Wystarczy znacznie przekroczyć prędkość. Zmotoryzowani na ogół przestrzegający przepisów, również muszą bardzo uważać. Zmiany bowiem dotyczą także wysokość nakładanych mandatów za niektóre wykroczenia nawet o 100%. Punkty karne przyznawane są teraz w skali od 1 do 15, a z ewidencji usunięte zostaną dopiero po upływie dwóch lat od czasu uprawomocnienia się rozstrzygnięcia w spra-

wie mandatu. Po przekroczeniu progu 24 punktów karnych kierowca utraci prawo jazdy. Ponieważ za wykroczenie można otrzymać nawet 15 punktów karnych, możliwa stanie się sytuacja, w której za to samo wykroczenie, popełnione dwukrotnie, pożegnamy się z prawem jazdy. Od zachowania ostrożności, zdrowego rozsądku i kultury jazdy zależy często zdrowie i życie nas oraz innych uczestników ruchu. Przestrzegając zasady myślenia i przewidywania, unikniesz problemów które mogą spotkać ciebie oraz innych uczestników ruchu drogowego. Życzę wszystkim tyle samo szczęśliwych powrotów, ile wyjazdów.

Mateusz Wilczek z kopalni ROW Jankowice zwyciężył w konkursie PGG

REGION Mateusz Wilczek z kopalni ROW Ruch Jankowice zwyciężył w konkursie PGG S.A. „Pracuję bezpiecznie 2022”. Drugie miejsce zajął Adam Prychocen z Mysłowic-Wesołej, a trzecie Damian Stokłosa z Ziemowita. Finał konkursu odbył się 17 listopada na scenie Domu Kultury w Rybniku Niedobczycach. O główną nagrodę rywalizowało 10 pracowników.

Do tegorocznego konkursu przystąpiło około 2000 osób. Eliminacje trwały pół roku, a 2 tygodnie temu odbył się półfinał w Izbie Tradycji przy Ruchu Ziemowit. Podobnie jak w poprzednich latach finał konkursu rozegrany został w konwencji telewizyjnego widowiska „Jeden z dziesięciu”. Po serii pytań w kilku rundach po kolei odpadają poszczególni uczestnicy. – Stres był ogromny. Czułem jak mocno moje serce bije i po cichu, cieszyłem się, że nie miałem przy sobie mikrofonu, bo wszyscy by to usłyszeli. Konkurs jest bardzo trudny i wymaga wielu przygotowań, ogromnej wiedzy. Ostatni tydzień cały czas się uczyłem. To zwycięstwo to dla mnie powód do dumy, bo pochodzę z tej dzielnicy Rybnika, wychowałem się zaledwie kilometr stąd – tłumaczy zwycięzca Mateusz Wilczek z kopalni ROW Ruch Jankowice.

**Ruch Jankowice
niezwyciężony**

Pan Mateusz Wilczek pracuje jako próbobiorca na oddziale pyłowym Ruchu Jankowice i po raz czwarty wziął udział w konkursie. Podkreślił, że jako pracownik ruchu Jankowice nie tylko obronił tytuł dla kopalni, ale także dla swojego oddziału, bo zwycięzca z ubiegłego roku, Dominik Nowak, pracuje na tym samym oddziale pyłowym.

Nagrody w tegorocznym Finale wręczyli wiceprezes Wyższego Urzędu Górniczego Piotr Wojtacha i wiceprezes PGG S.A. Rajmund Horst. Zdobywca pierwszego miejsca otrzymał 10000 złotych, drugiego 7500 złotych, trzeciego 5000 złotych. Pozostali finaliści otrzymali czek po 1000 złotych. Laureaci 3 pierwszych miejsc otrzymali także rzeźbione figury świętej Barbary. – Bardzo się cieszę, że konkurs wrócił do formuły sprzed pandemii. Muszę przyznać, że pojawiają się tu podobne emocje jak przed zbliżającymi się mistrzostwami świata.

Gratuluje wszystkim finalistom. Bezpieczeństwo pracy jest dla nas najważniejsze i mam nadzieję, że konkurs pozwoli nam nabyć umiejętności podejmowania właściwego ryzyka zawodowego – podkreślał wiceprezes PGG Rajmund Horst. Żartował również, że o poziomie trudności konkursu porozmawia z pomysłodawcą dyrektorem Grzegorzem Ochmanem, bo niektóre pytania były tak trudne, że zaskoczyły nawet dyrektorów kopalń.

Wiedza to bezpieczeństwo

Wiceprezes WUG podkreślił natomiast, że każdy taki konkurs przekłada się na poziom bezpieczeństwa w zakładach górniczych. – Chcę pogratulować uczestnikom i zwycięzcom, a także organizatorom, bo z roku na rok poziom konkursu jest coraz wyższy. Gratuluje także panu dyrektorowi KWK ROW, który na pewno się cieszy, że będzie za rok organizował kolejny finał – mówił wiceprezes WUG Piotr Wojtacha.

W składzie jury zasiadli: dyrektor Biura BHP i Szkoleń w PGG S.A. i pomysłodawca Grzegorz Ochman, dyrektor Departamentu Personalnego Damian Czoik oraz kierownik zespołu górniczego w Biurze Produkcji PGG S.A. Zbigniew Łachan. Zgromadzonych przywitał organizator te-



Przyszłoroczny finał, 20. edycji konkursu finał odbędzie się w tym samym miejscu, czyli w Rybniku Niedobczycach, ponieważ kolejny raz wygrał pracownik ruchu Jankowice

gorocznego finału dyrektor kopalni ROW Tomasz Tkocz. Zmagania finalistów śledzili także szefowa Departamentu Warunków Pracy w WUG Alicja Stefaniak oraz dyrektorzy kopalń PGG S.A.

– 20 sekund na odpowiedź to mało, jest stres. Albo się wie, albo się nie wie. W tym roku poziom był bardzo wysoki, trzeba pochwalić uczestników, walka była zacięta do końca. Co roku pytania są inne, konkurs jest transmitowany i cieszy się dużym zainteresowaniem, dlatego nie możemy powtarzać pytań. Muszę też podkreślić, że organizacja konkursu to nie tylko moja zasługa, ale to praca całego naszego zespołu z Zakładu Informatyki i Telekomunikacji – podkreśla dyrektor

Biura BHP i Szkoleń w PGG S.A. oraz pomysłodawca konkursu Grzegorz Ochman.

W finale o zwycięstwo walczyli także: Grzegorz Hepa z kopalni Sośnica, Wojciech Kuna z ZGRI, Adam Oboński z kopalni Staszic-Wujek, Rafał Kubicki z Ruchu Bieleszowice kopalni Ruda, Marek Knapik z Ruchu Marcel kopalni ROW, Sebastian Bienia z Ruchu Chwałowice kopalni ROW. Tuż za podium znalazł się Adam Balon z Ruchu Piast kopalni Piast Ziemowit. – Naprawdę się cieszę, że udaje się zaangażować tylu pracowników, bo przecież ten konkurs to nie tylko finał, bo proces rusza od kwietnia. Uczestnicy około 2 tysięcy osób na różnych etapach, które są zainteresowane trudnymi i

skomplikowanymi przepisami dotyczącymi bezpieczeństwa w górnictwie. Jak ważna jest ich znajomość wiem z autopsji, bo wiele lat przepracowałem w ruchach zakładów górniczych. Nie mam wątpliwości, że konkurs należy kontynuować – zaznacza wiceprezes Rajmund Horst.

W przyszłym roku będzie jubileuszowa 20. edycja konkursu. Dyrektor Ochman już rozmyśla nad wprowadzeniem nowych rozwiązań, ma już pomysły, których jednak nie chciał zdradzić. Wiadomo natomiast, że finał odbędzie się w tym samym miejscu, czyli w Rybniku Niedobczycach, ponieważ kolejny raz wygrał pracownik ruchu Jankowice.

zr.: Daria Klimza / PGG S.A.

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

**Nowiny
art**

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:

Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje

Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych



– Idąc takim tokiem myślenia, za chwilę wprowadzimy to do sklepików szkolnych, bo przecież jest to napój – mówi wyraźnie zmartwiona radlińska radna Romana Radowska-Polnik i zastanawia się, czy jako prowadząca sklep powinna nieletnim sprzedawać piwa bezalkoholowe.

Nastolatek a piwo bezalkoholowe. Radna z Radlina: „Dla mnie jest to zwykłe piwo”

RADLIN W Polsce obowiązuje zakaz sprzedaży alkoholu osobom, które nie ukończyły 18 roku życia. Nie ma wątpliwości, jak należy postąpić, gdy nastolatek chce kupić napój z procentami. Wszystko się jednak komplikuje, kiedy przy kasie stoi nieletni z piwem bezalkoholowym. – Co wtedy? Sprzedać czy nie? – pytała podczas jednej z ostatnich sesji radlińskiej rady radna Romana Radowska-Polnik.

Sprzedawać, czy nie?

Romana Radowska-Polnik od ponad 25 lat prowadzi z mężem sklep ogólnospożywczy w Radlinie. – Biłam się z myślami, czy zadać to pytanie, ale sama mam z tym problem, a i inni przedsiębiorcy mnie o tę kwestię pytali – zaczęła podczas jednej z ostatnich radlińskich sesji, podczas której

NIEJASNE PRZEPISY – Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych wielokrotnie przedstawiała swoje stanowisko w sprawie sprzedaży piwa bezalkoholowego. „Sprzedaż osobom nieletnim tzw. piwa bezalkoholowego (o zawartości alkoholu w stężeniu nieprzekraczającym 0,5%), będzie budzić wątpliwości wychowawcze. Spożywanie przez dzieci oraz młodzież piwa bezalkoholowego wyrabia nawyki konsumpcji piwa w życiu dorosłym” – czytamy w nim. Dalej dowiadujemy się, że w sytuacji kiedy nabywcą jest dziecko (np. 13-letnie), odmowa sprzedaży piwa bezalkoholowego może być uzasadniona interesem społecznym w kształtowaniu właściwych postaw wśród dzieci. W tym kontekście warto zwrócić na art. 135 Kodeksu wykroczeń. Przepis ten stanowi, że: „Kto, zajmując się sprzedażą towarów w przedsiębiorstwie handlu detalicznego lub w przedsiębiorstwie gastronomicznym, ukrywa przed nabywcą towar przeznaczony do sprzedaży lub umyślnie bez uzasadnionej przyczyny odmawia sprzedaży takiego towaru, podlega karze grzywny”. „O ile zatem wiekiem nabywcy można byłoby uzasadnić odmowę sprzedaży w przypadku dziecka, o tyle odmowa ta będzie mniej uzasadniona w przypadku osoby znajdującej się w granicznym wieku pełnoletności. Tylko pewność, że nabywca jest dzieckiem, mogłaby stanowić próbę uzasadnienia odmowy sprzedaży w przedmiotowej sytuacji” – stwierdza Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

omawiany był stan bezpieczeństwa w mieście. Radna pokazała mundurowym dwie butelki z zakrytymi etykietami, które na pierwszy rzut oka wyglądały jak zwykłe piwa. – Są to tzw. zerówki – poinformowała odsłaniając etykiety. – Coraz więcej dzieci i młodzieży chce i kupuje piwa bezalkoholowe. Okazuje się, że mamy obowiązek sprzedawać taki towar. Według prawa, jeżeli w tym piwie jest 0%

alkoholu, to jest to traktowane jako napój. Idąc takim tokiem myślenia, za chwilę wprowadzimy to do sklepików szkolnych, bo przecież jest to napój – mówiła wyraźnie zmartwiona. Dodała, że w sklepie, który prowadzi wraz z mężem, tego typu artykułów osoby niepełnoletnie nie kupią. Powoływała się przy tym na konsekwencje wynikające ze sprzedaży niepełnoletnim wyrobów alkoholowych. – Z tyłu na

etykiecie jest napisane: napój piwny 0%. Dla mnie jest to zwykłe piwo – argumentowała.

Policjant odpowiada

Do wątpliwości i pytań radnej Radowskiej-Polnik odniósł I Zastępca Komendanta Powiatowego Policji w Wodzisławiu Śl. nadkom. Adam Marekwica. – Zgadzam się z panią w tym zakresie, że jest to czynnik demoralizujący młodzież.



Radna Romana Radowska-Polnik pokazała mundurowym dwie butelki z zakrytymi etykietami, które na pierwszy rzut oka wyglądały jak zwykłe piwa. – Są to tzw. zerówki – poinformowała odsłaniając etykiety.

Butelka piwa bezalkoholowego w zasadzie niczym się nie różni od tego alkoholowego – mówił. Dodał jednak, że mundurowi muszą kierować się przepisami prawa. Zwrócił uwagę, że zgodnie z Ustawą o Wychowaniu w Trzeźwości i Przeciwdziałaniu Alkoholizmowi w Polsce nie można sprzedawać napojów alkoholowych nieletnim, czyli osobom poniżej 18 roku życia. – Za napój alkoholowy według ustawy uważa się napój o zawartości alkoholu

większej niż 0,5%, a skoro w piwach tzw. zerówkach nie ma tego alkoholu, to nie jest to napój alkoholowy – mówił. Dodał, że sklepy sprzedające piwa bezalkoholowe nie są zobowiązane do uiszczania z tego tytułu żadnych opłat związanych z korzystaniem z zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych. – Sankcja byłaby w sytuacji kiedy osobie nieletniej sprzedalaby pani napój alkoholowy – skomentował na koniec dyskusji nadkom. Adam Marekwica. (juk)

Zapraszamy na koncerty z Telewizją TVS!



10.12.2022 - WODZISŁAW ŚLĄSKI

7.01.2023 - ZABRZE

14.01.2023 - NAMYSŁÓW

20.01.2023 - PSZCZYNA

21.01.2023 - CHRZANÓW

22.01.2023 - OLESNO

SZCZEGÓŁY: WWW.TVS.PL

NAMYSŁÓW

OLESNO

ZABRZE

CHRZANÓW

WODZISŁAW
ŚLĄSKI

PSZCZYNA



Witajcie! Nazywam się Wiktor Filipowski. Na świat przyszedłem 16.11. o godz. 21.59. Ważyłem 3960g i mierzyłem 57cm. Moimi rodzicami są Dawid i Wioleta z Jastrzębia-Zdroju.

Hejka! Nazywam się Kacper Szymański. Urodziłem się 15.11. o godz. 12.02. Mierzyłem 58cm i ważyłem 3540g. Moimi rodzicami są Anna i Paweł z Rydułtów. W domu czekają na mnie starsze siostry, Oliwia i Amelia. Nie mogę się doczekać, aż je poznam!



Witajcie! Nazywam się Filip Swoboda. Urodziłem się 15.11 o godz. 13.55. Ważyłem 3480g i mierzyłem 57cm. Moimi rodzicami są Zuzanna i Szymon ze Skrzyszowa.



Cześć! Jestem Iga Plucińska. Urodziłam się 15.11 o godz. 9.00. Ważyłam 3920g i mierzyłam 57cm. Moimi rodzicami są Sara i Krystian z Markłowic. W domu czeka na mnie starszy braciszek Emil.



Cześć! Nazywam się Tymoteusz Tekla. Urodziłem się 16.11 o godz. 17.00. Ważyłem 3600g i mierzyłem 56cm. Moimi rodzicami są Małgorzata i Paweł z Wodzisławia Śląskiego.

Milion uderzeń do zawodowej kariery.

Szymon Milion o debiucie w MMA

■ Przygodę ze sportem rozpoczął już jako kilkulatek, przez wiele lat trenując pod okiem ojca – Bogdana Miliona, którego wodzisławskim miłośnikom sztuk walki przedstawiać nie trzeba. Szymon Milion wyjechał z Czyżowic i na stałe zamieszkał w Warszawie, a jego występy mogliśmy oglądać na dwóch galach zawodowych.

Szymon Kamczyk. – Twój ostatni występ mogliśmy oglądać na gali SCF. Ciekawostką jest, że Twoim przeciwnikiem był Przemysław Górny, nr 10 w rankingu krajowym i ważył od Ciebie sporo więcej!

Szymon Milion. – Tak, ostatnia walka miała miejsce 14 października podczas gali Solo Combat Federation. To był mój drugi zawodowy pojedynek MMA. Choć nie udało się pokonać Przemysława Górnego, uważam, że i tak była to dobra walka. Przegrałem z nim przez nokaut w pierwszej rundzie. Z wagą, to prawda, bo podczas ważenia technicznego wynik mojego przeciwnika wyniósł 63,5 kg, a już podczas ważenia oficjalnego przybrał na wadze 10 kg więcej. W momencie walki mógł mieć nawet kilkanaście kilogramów więcej ode mnie.

– Ale Twoja pierwsza walka była wygrana?

– To było rok temu, wówczas właśnie wygrałem przez nokaut.

– Dobrze, ale rozpoczęliśmy od końca, a może jednak wróćmy na początek. Jak i kiedy to się zaczęło?

– Już prawie 20 lat temu, to jeszcze było przed pójściem do przedszkola. Zaczynałem wtedy pierwsze szlify w taekwondo. Potem był kickboxing łączony z muay thai, a następnie w wieku 17 lat przerzuciłem się na treningi klasycznego MMA. Po drodze jeszcze były treningi brazylijskiego ju-jitsu, zapasów, a ja zacząłem wszystko to łączyć. Później przeprowadziłem się do Warszawy i rozpocząłem karierę zawodową.

– Ile już mieszkasz w stolicy?

– Na stałe leci już trzeci rok.

– To już zapuściłeś tam korzenie?

– Trochę tak jest.

– Ale po ślonsku dalij godosz?

– Toć! W Warszawie wszyscy od

razu wyłapują, że jestem ze Śląska, przez akcent. W klubie koledy są zaciekawieni naszą godką. Nawet, kiedy idę do fryzjera, od razu wiedzą, że ze Śląska, choć czasem myślą po akcencie, że może z Kaszub.

– A co według Ciebie zmienia się w MMA, w walkach zawodowych? Ciekawią mnie obserwacje ostatnich lat.

– Pojawia się coraz więcej organizacji, a przez to również większy jest wachlarz możliwości, jeśli chodzi o walki. Za tym idą większe pieniądze, co dla zawodników jest dużą zaletą, a jednocześnie motywacją do pracy. Kluby sportów walki nie są już miejscem dla garstki zapaleńców, a sporty walki są dziś dla każdego. Być może to pokłosie popularyzacji MMA i teraz kluby przeżywają prawdziwe obłędzenie. Zawodnicy również są coraz bardziej rozpoznawalni. Jeszcze kilka lat temu wiele nazwisk nie było znanych, a dziś dzięki kilku organizacjom, jak Fame MMA czy High League, zawodnicy stali się gwiazdami.

– Wspomniałeś o kasie, a to zawsze działa na wyobraźnię. Jakiego rzędu pieniądze zarabia się w tej branży? Ile trzeba stoczyć walk, żeby powiedzmy zarobić nomen omen pierwszy milion?

– Zależy, jaką drogę się wybiera. Idąc drogą sportową, droga do tego miliona jest długa, bo trzeba być w światowej czołówce, żeby zarabiać duże pieniądze. Są jednak organizacje, w których walczą osoby, które zdobyły popularność na innych polach, np. przez działalność w internecie czy telewizji. Tam taki milion to realna kwota, nawet za debiut.

– Mówisz o organizacjach, ale nawet na naszym podwórku możemy obserwować, że pojawiają się nowe kluby, zrzeszające adeptów sztuk walki.

Przekornie zapytam teraz Twojego tatę, który przysłuchuje się naszej rozmowie. Mogę?

– Jasne.

Bogdan Milion. – Proszę pytać.

– Czy to jest tak, że kluby zasilają co roku nowi adepci, czy to są najczęściej te same osoby, ale wędrują pomiędzy klubami?

B.M. – Nowy narybek się pojawia co jakiś czas. Ale faktycznie jest spora grupa osób migrująca pomiędzy klubami, pracując z różnymi trenerami.

– Pewnie szukają odpowiedniego dla siebie miejsca?

B.M. – Dokładnie. Ale pojawiają się nowe osoby, które chcą trenować w systemie amatorskim. Nie myślą o udziale w zawodach, ale robią to dla siebie. Potrzebują aktywności, a sztuki walki po prostu im odpowiadają.

– Dziękuję, wróćmy do Szymona. Jako laika zastanawia mnie, czy rok przerwy między pierwszą zawodową walką, a drugą, to nie za dużo? Czy to nie tak, że walki powinny się odbywać raz na miesiąc czy raz na kwartał?

S.M. – Przygotowania do zawodowej walki trwają około dwóch miesięcy. Z jednej strony mamy dietę, gubienie kilogramów i przygotowanie fizyczne: treningi, sparringi, wiele godzin na sali. Ten okres jest bardzo wyniszczający. Po walce potrzeba minimum miesiąca, aby organizm się zregenerował i mógł dalej normalnie funkcjonować. W moim przypadku miało być tak, że w czasie pomiędzy pierwszą i drugą walką zawodową miałem zaplanowane pojedynki. Okazało się jednak, że przeciwnik zrezygnował, a także pojawiły się problemy, związane z wybuchem wojny na Ukrainie.

– Zaraz, chcesz powiedzieć, że wojna na Ukrainie miała wpływ na aktywność sportową w Pol-

sce? W jaki sposób?

– Po prostu wiele hal było wyłączonych z użytkowania, bo lokowano tam uchodźców. Dlatego organizacje nie miały gdzie robić swoich wydarzeń. Gale były odwoływane. Sam przed walką otrzymałem komunikat, że gala się nie odbędzie z powodu wojny. Wykorzystałem jednak ten czas na rozwój. Kiedy przygotujemy się do walki, doskonalimy płaszczyzny, które dobrze funkcjonują i przygotowujemy się taktycznie pod przeciwnika. Przy częstych walkach nie uczymy się nowych rzeczy, nie poprawiamy mankamentów ciała. Dlatego uważam, że ten dłuższy okres przerwy był dobry dla rozwoju.

– Jak w takim razie wygląda Twój tydzień? Ile treningów w tygodniu?

– Treningi odbywają się każdego dnia. Pierwszy o dziesiątej.

– To jakiś kosmos, bo dla człowieka, dla którego pojawienie się na siłowni dwa razy w tygodniu to wyczyn, słuchanie o kilku treningach codziennie jest wręcz abstrakcyjne...

– Dla mnie to norma. Pierwszy trening zazwyczaj jest grupowy. Po nim wracam do domu na posiłek i obowiązkową drzemkę, która trwa około godziny. Następnie idę na kolejny trening, tym razem indywidualny. One odbywają się głównie wieczorami. To treningi zapasnicze, z tarczami, treningi motoryczne, które poprawiają siłę oraz wytrzymałość organizmu.

– I są zapewne mordercze!

– Tak, ale nie można generalizować. Z reguły jednak wracam do domu, jem kolację i po prostu idę



▲ Obecnie Szymon trenuje w Warszawskim Centrum Atletyki

spać, bo muszę odpocząć. Następnego dnia schemat się powtarza.

– Każdego dnia? Bez wyjątku?

– Odstępstwem od tej normy jest niedziela, którą traktuję, jako dzień relaksu i regeneracji. Wówczas nie uczestniczę w żadnych treningach.

– Ile czasu zajmują treningi?

– To 40 godzin tygodniowo na same treningi, a oprócz tego są np. treningi mentalne, które również są formą pracy nad sobą i rozwojem. Siła i wytrzymałość to jedno, ale umysł musi współgrać.

– Co w takim razie w planach?

– Myślę, że wrócę do zawodowych walk wiosną przyszłego roku. W styczniu planuję wylecieć do Tajlandii na wyspę Phuket do Tiger Gym. Tam chcę się przygotować przez ok. dwa miesiące do kolejnej walki. Będzie to okazja do pracy z zawodnikami m.in. z organizacji One Championship czy Rizin Fighting Federation. Planuję udoskonalić tam swój poziom.

– Życzę więc spełnienia planów oraz kolejnych sukcesów. Chętnie o nich napiszę.

– Dziękuję i do zobaczenia podczas kolejnych pojedynków!

Za nami jedenasta edycja Silesia Samurai



Lekko i łatwo nie było. Zawodnicy zacięcie walczyli o najwyższe laury.



Zawodnikom kibicowali rodzice oraz koledzy z innych klubów

SPORTY WALKI Dwa dni zaciętej rywalizacji wśród zespołów z Polski, Czech i Słowacji, ponad 250 zawodników. Tegoroczna, jedenasta już edycja Silesia Samurai – International przeszła do historii.

Już po raz jedenasty zawodnicy starli się w Radlinie podczas Silesia Samurai. – Silesia Samurai International, jedenasta edycja, chyba największa ze wszystkich bo w dwa dni mamy ponad 250 zawodników – powiedział organizator, Robert Szindler. – W sobotę konkurencje techniczne, dziesięć klubów w tym dwa zagraniczne. Wydaje się, że to mała ilość, ale to tylko pozory. Mamy nowoczesne formuły, formy do muzyki, przyjechał do nas jeden z najlepszych

zespołów z Siedlc, który ma międzynarodowe sukcesy na koncie. Ponadto najlepsze zespoły trickerskie. Do tego konkurencje typowe dla karateków takie jak rozbicia desek i parkurowy tor przeszkód. Mieliśmy też wspaniały pokaz Kacpra Lipskiego, zawodnika programu Ninja Warrior – dodał.

Jedenasta edycja była wyjątkowa ze względu na to, że po raz pierwszy była organizowana pod szyldem Polskiego Związku Kickboxingu. – Dlatego prestiż zawodów jest dużo większy, przeszkoliliśmy naszych sędziów, ale przyjechało też duże grono sędziów z centrali – mówi Szindler. W niedzielę startowało 25 ekip, w sobotę 10. Nowością

był system komputerowy, dzięki któremu każdy z zawodników mógł na bieżąco sprawdzać, kiedy odbędzie się jego walka.

Silesia Samurai to swoisty maraton wschodnich sztuk i sportów walki. Mnogość konkurencji zarówno walk, jak i formuł technicznych, unikatowe medale, dekoracje, kategorie pierwszego kroku, nagrody pieniężne i ciepły poczęstunek dla zawodników oraz trenerów, to tylko nieliczne zalety, dzięki którym te międzynarodowe Mistrzostwa są wyjątkowe. Silesia Samurai to turniej, na którym czuje się mistyczny klimat dawnych Mistrzostw, gdzie nowoczesność styka się z tradycją, gdzie każdy uczestnik imprezy czuje się jak prawdziwy Wojownik. **AgaKa**

III LIGA (PZPN - GRUPA 3)

XVII kolejka (19.11.2022)

Carina Gubin – Odra Wodzisław Śląski	1:0 (1:0)
Pniówek Pawłowie – Miedź Legnica II	3:0 (2:0)
Polonia Nysa – MKS Kluczbork	0:1 (0:0)
Chrobry Głogów II – Śląza Wrocław	1:2 (1:2)
LKS Goczałkowice – Polonia Bytom	0:1 (0:1)
Gwarek Tarnowskie Góry – Stal Brzeg	4:0 (2:0)
Górnik Zabrze II – Raków Częstochowa II	0:2 (0:1)
Rekord Bielsko-B. – Stilon Gorzów Wlkp.	4:1 (0:1)
Warta Gorzów Wlkp. – Lechia Zielona Góra	(mecz odwołany z powodu złego stanu boiska)

TABELA (po rundzie jesiennej 2022)

1. Raków Częstochowa II	17	41	35:8
2. Polonia Bytom	17	37	37:16
3. Rekord Bielsko-Biała	17	36	42:19
4. Śląza Wrocław	17	32	42:26
5. Lechia Zielona Góra	16	31	29:20
6. Górnik Zabrze II	17	29	37:30
7. Gwarek Tarnowskie Góry	17	26	26:23
8. MKS Kluczbork	17	22	30:26
9. Pniówek Pawłowie	17	22	32:31
10. Polonia Nysa	17	21	26:30
11. Carina Gubin	17	21	18:26
12. Stilon Gorzów Wlkp.	17	19	25:30
13. Warta Gorzów Wlkp.	16	18	17:28
14. Chrobry Głogów II	17	17	21:28
15. LKS Goczałkowice	17	15	15:27
16. Odra Wodzisław Śląski	17	14	23:44
17. Miedź Legnica II	17	11	16:34
18. Stal Brzeg	17	11	15:40

IV LIGA (ŚLĄSKI ZPN - GRUPA 2)

Zaległy mecz VII kolejki (19.11.2022)

Podbeskidzie Bielsko-B. II – LKS Czaniec 1:4 (1:1)

TABELA (po rundzie jesiennej 2022)

1. Polonia Łaziska Górne	15	34	28:11
2. Gwarek Ormontowice	15	31	32:25
3. Unia Turza Śląska	15	30	30:18
4. LKS Czaniec	15	24	25:20
5. GKS Tychy II	15	23	32:23
6. Decor Bełk	15	23	30:26
7. Czechowice-Dziedzice	15	23	19:17
8. ROW Rybnik	15	22	28:27
9. Orzeł Łękawica	15	20	23:28
10. Spójnia Landek	15	18	30:25
11. Podbeskidzie Bielsko-B. II	15	18	26:23
12. MKS Łężyń	15	17	22:30
13. Błyskawica Drogomyśl	15	16	18:24
14. Kuźnia Ustroń	15	14	22:33
15. Drzewiarz Jasienica	15	13	14:29
16. Unia Racibórz	15	13	20:40

KLASA OKRĘGOWA (ŚLĄSKI ZPN - GRUPA 3)

(PODOKRĘG RYBNIK I RACIBÓRZ)

Zaległy mecz XI kolejki (19.11.2022)

Granica Ruptawa – Raszczyce 4:2 (1:0)

TABELA (po rundzie jesiennej 2022)

1. Nędza	15	35	49:25
2. Krzyżanowice	15	33	49:16
3. Tworków	15	30	31:18
4. Czarni Gorzyce	15	26	32:21
5. Forteca Świerklany	15	26	30:22
6. Płomień Polonia	15	23	29:22
7. Jastrzębie II	15	22	27:28
8. Raszczyce	15	22	27:29
9. Naprząd Czyżowice	15	19	31:26
10. Górnik Radlin	15	18	23:28
11. Gwiazda Skrzyszów	15	18	31:37
12. Pierwszy Chwałowice	15	16	28:31
13. Zameczek Czernica	15	15	20:41
14. Granica Ruptawa	15	12	23:41
15. Jedność Jejkowice	15	9	16:37
16. Dąb Gaszowice	15	7	24:48

A KLASA (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

XV kolejka (19/20.11.2022)

Chalupki – Rogów	0:4 (0:1)
Syrnia – Krzanowice	2:0 (2:0)
Studzienne – Zabelków	2:1 (2:1)
Zawada Książęca – Lyski	4:3 (2:1)
Niebożycy – Markowice	6:1 (4:0)
Pietrowice Wielkie – Nowa Wieś	2:1 (1:0)
Lubomia – Rudy	1:0 (0:0)
Bełżnica – Pawłów	1:2 (0:0)

TABELA (po rundzie jesiennej 2022)

1. Syrnia	15	36	44:14
2. Niebożycy	15	36	51:27
3. Rogów	15	31	38:17
4. Lubomia	15	29	35:17
5. Studzienna	15	27	43:32
6. Chalupki	15	27	36:27
7. Pietrowice Wielkie	15	26	23:16
8. Krzanowice	15	25	43:29
9. Nowa Wieś	15	24	30:25
10. Pawłów	15	21	28:26
11. Lyski	15	15	33:39
12. Rudy	15	14	23:40
13. Zawada Książęca	15	12	27:64
14. Markowice	15	8	20:43
15. Bełżnica	15	6	19:43
16. Zabelków	15	4	20:54

A KLASA (PODOKRĘG RYBNIK)

XV kolejka (19.11.2022)

Ochojec – Bełk II	4:2 (3:2)
Orzepowice – Łaziska	7:1 (3:0)
Mszana – Baranowice	2:1 (1:1)
Marklowice – Stanowice	3:4 (1:3)
Niewiadom – Gotartowice	2:0 (1:0)
Jankowice – Szczekowice	2:2 (2:1)
Rydułtowy – Boguszowice	2:1 (0:1)
Radziejów-Popielów – Rymer Rybnik	1:4 (1:3)

TABELA (po rundzie jesiennej 2022)

1. Stanowice	15	45	83:19
2. Ochojec	15	37	51:22
3. Rydułtowy	15	32	39:20
4. Mszana	15	29	51:24
5. Rymer Rybnik	15	27	35:24
6. Bełk II	15	26	48:43
7. Baranowice	15	25	30:19
8. Boguszowice	15	24	39:28
9. Szczekowice	15	23	43:35
10. Marklowice	15	19	33:31
11. Radziejów-Popielów	15	19	31:54
12. Orzepowice	15	13	37:43
13. Niewiadom	15	13	26:48
14. Łaziska	15	12	22:59
15. Jankowice	15	4	18:60
16. Gotartowice	15	3	18:75

B KLASA (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

XV kolejka (19/20.11.2022)

Owsiszcz – Borucin	1:0 (1:0)
Garnów – Cyprzanów	4:1 (3:0)
Ocie Racibórz – Buków	5:1 (1:0)
Pietraszyn – Krzyżkowice	3:1 (2:0)
Górki Śląskie – Gorzyce II	4:2 (1:1)
Grzegorzowice – Wojnowice	2:2 (2:1)
Brzezie – Zawada	1:3 (1:1)
Turza Śląska II – Kobyla	3:0 (wo)

mecz zakończony w 5 minucie (przy stanie 1:0) z powodu zdekompletowania drużyny gości

TABELA

1. Pietraszyn	15	39	58:19
2. Turza Śląska II	14	31	33:12
3. Górki Śląskie	15	31	48:30
4. Zawada	15	29	50:22
5. Owsiszcz	15	25	33:20
6. Krzyżkowice	15	25	35:26
7. Garnów	15	24	45:40
8. Ocie Racibórz	15	22	50:37
9. Borucin	15	22	36:39
10. Gorzyce II	15	22	43:48
11. Wojnowice	15	19	38:42
12. Cyprzanów	14	15	25:47
13. Buków	15	13	29:46
14. Grzegorzowice	15	13	24:45
15. Brzezie	15	5	25:53
16. Kobyla	15	4	14:60

Zaległy mecz I kolejki (26.11.2022)

Cyprzanów – Turza Śląska II (sb 11:00). **(ak)**

FUTSAL

I LIGA (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

I weekend (20.11.2022)

PRD Kühn – „Ada” Salon Fryzjerski 4:3 (3:0)

Paweł Polak 2, Kacper Owczarczyk, Jakub Białas – Mateusz Kocot, Sebastian Kapinos, Rafał Chalupski.

Galaktikos – Stopiw Garage 5:3 (4:1)

Patryk Knura 3, Karol Knura 2 – Bartosz Stebel, Kamil Sobol, Jakub Szczęch.

Piękny Trawniki – M&D Metallbau 8:6 (5:1)

Michał Tkacz 4, Michał Rycka 2, Ariel Piasecki, Kamil Szufarski – Paweł Kulczyk 2, Kacper Ziemkiewicz, Paweł Biedroń, Jacek Wuwer, Kamil Glenc.

TABELA

1. Piękny Trawniki	1	3	8:6
2. Galaktikos	1	3	5:3
3. PRD Kühn	1	3	4:3
4. Harpagany Au	0	0	0:0
4. Willa Wiktorii Brenna	0	0	0:0
6. „Ada” Salon Fryzjerski	1	0	3:4
7. M&D Metallbau GmbH	1	0	6:8
8. Stopiw Garage	1	0	3:5

II weekend (27.11.2022)

Willa Wiktorii Brenna – PRD Kühn (nd 17:00), Marek&Dariusz Metallbau GmbH – Galaktikos (nd 18:00), Harpagany Au – Stopiw Garage (nd 19:00), Piękny Trawniki – „Ada” Salon Fryzjerski (nd 20:00).

FUTSAL

II LIGA - GRUPA A (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

I weekend (20.11.2022)

Arka Jarka – Amewi-Burk 0:9 (0:1)

Jakub Kądzioła 6, Niko Gawlik 2, Nikodem Wolnik.

TABELA

1. Amewi-Burk	1	3	9:0
2. Boxy Group	0	0	0:0
2. EterKilometer	0	0	0:0
2. FC Łapanka	0	0	0:0
2. Instal DWT	0	0	0:0
2. LKS Zielone Żubry	0	0	0:0
2. Ululani FC	0	0	0:0
8. Arka Jarka	1	0	0:9

II weekend (26/27.11.2022)

EterKilometer – Amewi-Burk (sb 17:00), LKS Zielone Żubry – Arka Jarka (sb 21:00), Instal DWT – Boxy Group (nd 15:00), Ululani FC – FC Łapanka (nd 16:00).

AUTOPROMOCJA

SZUKASZ PRACY W REGIONIE?
WEJDŹ NA **PRACA.NOWINY.PL**
Twój lokalny serwis z ogłoszeniami o pracę

ŁĄCZYMY PRACOWNIKÓW I PRACODAWCÓW W CAŁYM REGIONIE

MOTORYZACJA**KUPIĘ**

• **Skup Aut - Złomowanie.** Racibórz, tel. 664-087-328. Dojazd do klienta, gotówka, najlepsze ceny, legalna firma.

• Skup samochodów osobowych także do remontu oraz złomowanie. Dojeżdżam do sprzedającego w dniu zgłoszenia. 501-011-090.

• **Kupię stare motorowery:** romet ogar, motorynka, kadet, komar, jawa, simson i inne, tel. 537-072-445.

NAPRAWA, CZĘŚCI, TUNING

• Opony zimowe continental + felgi stalowe. Roz. 195/65R15 do mercedesa + kołpaki, głębokość bieżnika 8 mm, 607-367-775.

MASZYNY ROLNICZE

• Kupię ciągniki i maszyny rolnicze, tel. 602-811-423.

KREDYTY - POŻYCZKI

• Kredyty konsolidacyjne do 250 tys., stała rata, stałe oprocentowanie, tel. 790-501-503.

• Kredyt hipoteczny i mieszkaniowy. Oferta trzynastu najlepszych banków. Wkład własny od 10%. tel. 730-809-809.

• Upadłość, oddłużanie, restrukturyzacja. Zaczynij życie bez długów. Obsługa Prawna. Tel. 796-801-801.

• **Szybka pożyczka oddłużeniowa na spłatę chwilówek, zadłużeń, komornika.** Tel. 733-556-449.

NIERUCHOMOŚCI**SPRZEDAM**

• Skrzyszów, centrum, sprzedam działkę 8 arów z domem do remontu. Ewentualnie zamienię na busa, 662-873-308.

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

• Wynajmę tanio lokal z witryną, 30 mkw., blisko rynku, ul. Długa, wszystkie media, tel. 663-136-871.

POSZUKUJĘ DO WYNAJĘCIA

• Wezmę w dzierżawę grunty rolne. Tel. 794-474-490.

PRACA**DAM PRACĘ**

• Euro Labora Racibórz. Austria, Niemcy, Holandia, Szwajcaria – już od 10 lat pomagamy znaleźć najlepszą pracę! Zadzwoń: 32-417-20-56, praca@euro-labora.com; www.euro-labora.com (cert nr 14601).

• Apteka „Kolejowa” mgr farm. Jarosława Hylak w Raciborzu, rekrutuje na stanowisko Technik Farmacji. Wymagane doświadczenie i znajomość obsługi programu KAMSOFT. Proszę o aplikowanie (CV) na adres: kolejowa20@gmail.com.

• **Zatrudnię na atrakcyjnych warunkach finansowych sprzedawcę w Salonie Meblowym Basztowa w Raciborzu. Gwarantujemy umowę o pracę na pełny etat, atrakcyjne wynagrodzenie oraz pakiet szkoleń.** Tel. 660-620-642. CV na: maciejk@arthen.pl.

POSZUKUJĘ PRACY

• Pomoc domowa, sprzątanie domów, mieszkań, pomieszczeń biurowych itp. Wodzisław Śląski, Racibórz. Tel. 601-160-324.

USŁUGI REM.-BUD.

• **Kominy, uszczelnianie, frezowanie, remonty dachów, renowacje, dekarz,** tel. 513-611-500.

• Roboty remontowo-budowlane w pełnym zakresie + ocieplenia budynków, remonty dachów. Wykonywanie nadzorów budowlanych, 695-638-650.

ZDROWIE**ENDOKRYNOLOGIA**

• Choroby tarczycy, endokrynologia. Dr n. med. Zbigniew Łyko, Racibórz, Rudzka 81, tel. 32-419-03-59, 500-624-641, 602-613-651.

GINEKOLOGIA

• Dr n. med. Zbigniew Łyko, specjalista ginekologii i położnictwa, Racibórz, Rudzka 81, 32-419-03-59, 500-624-641, 602-613-651.

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzekiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna 602-695-679.

LARYNGOLOGIA

• Dr n. med. Jolanta Grabowska, specjalista laryngolog, pn. i czw. 15.30 – 18.00. Dostępne badanie tympanometryczne słuchu, Racibórz, Podwale 14/3, rejestracja 501-287-739.

OKULISTYKA

• Racibórz, Długa 17, 32-415-15-94. Anna Tapper-Barto, wtorek, środa 15.00 – 17.00., piątek, 11.00 – 14.00.

ORTODONCJA

• Aparaty ortodontyczne. Centrum Medyczne Racibórz Ostróg, Rudzka 81. Dr Łyko & Łyko, 32-419-03-59, 500-642-641.

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.

ul. Tadeusza Kościuszki 32 A
47-400 Racibórz

Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00

Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie: ogloszenia.nowiny.pl

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

• motoryzacja – 15 zł

• biznes – 15 zł

• gastronomia – 15 zł

• kredyty, pożyczki – 15 zł

• nieruchomości – 15 zł

• matrymonialne – 10 zł

• nauka – 10 zł

• różne – 10 zł

• podaruję – 10 zł

• zguby – 10 zł

• praca – 15 zł

• towarzyskie – 30 zł

• transport – 15 zł

• turystyka – 15 zł

• noclegi – 15 zł

• usługi rem.-bud. – 15 zł

• usługi – 15 zł

• wróżby – 15 zł

• zdrowie – 15 zł

• zwierzęta – 15 zł

OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł! DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: pogrubienie + 5 zł, ramka + 5 zł, kontra + 5 zł, apla + 5 zł, kolor + 5 zł

Wyróżnij swoje ogłoszenie – tylko**POGRUBIENIE***

• **Sprzedam działkę na Księżycu.** Tanio. Tel. 000-000-000.

Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• Kupię kota w butach (czierwone kozaki).

Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

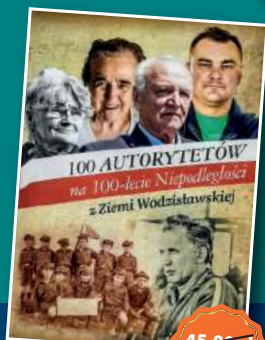
Czcionka niebieska

* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą dowolny sposób.

AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: 32 415 47 27

SKLEP
nowiny.pl



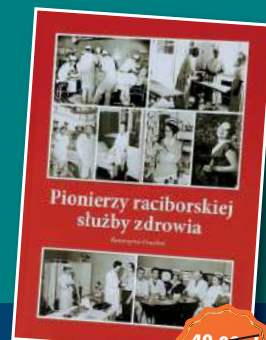
45,00 zł
20,90



59,00 zł
20,40



29,00 zł
19,85



40,00 zł
19,85



18,00 zł
10,40



25,00 zł
12,50

nowiny
WODZISŁAWSKIE

Redakcja: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4000 egz.; e-mail: nw@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Redaktor naczelny: Szymon Kamczyk – s.kamczyk@nowiny.pl, tel. 662 059 171
Reklama: Joanna Janik – j.janik@nowiny.pl, tel. 606 698 903

Dziennikarze:
Agata Paszek – a.paszek@nowiny.pl, tel. 666 023 150,
Justyna Koniszewska – j.koniszewska@nowiny.pl, tel. 660 489 672.

Redakcja techniczna: Agnieszka Subocz – a.subocz@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Paweł Okulowski, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba Wydawców Prasy
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
Druk: Drukarnia Polskapiresse Sp. z o.o., Sosnowiec
© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy.

BARAN 21.03 – 20.04

To nie będzie łatwy tydzień. Między Tobą, a rodziną będzie dochodzić do niepotrzebnych kłótni, co tylko pogłębi Wasze negatywne emocje. Duże ukojenie przyniesie Ci sport i medytacja. Uwolnisz się w ten sposób od swoich męczących myśli i odczuć. Uważaj jednak, by nie przeforsować swojego organizmu.

BYK 21.04 – 20.05

Odważysz robić się rzeczy, które do tej pory były poza zasięgiem Twojej wyobraźni. Poczujesz się wolny i szczęśliwy. Zacznieś zarażać swoją pozytywną energią inne osoby. Może nie spodobać się to ludziom, którzy do tej pory czerpali najwięcej korzyści z Twoich lęków i obaw.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06

Przed Tobą wiele ciekawych szkoleń, które będą dla Ciebie otwartą furtką na rynku pracy. Będziesz mieć również okazję poznać ciekawe osoby i poszerzyć swoją sieć kontaktów. Pomimo napiętego grafiku, będziesz szczęśliwy i spełniony.

RAK 22.06 – 22.07

Wiele Twoich założeń nie pójdzie zgodnie z planem. Ciężko będzie Ci znaleźć motywację do działania, możesz czuć się zrezygnowany i zmęczony obecną sytuacją. Będzie doskwierał Ci smutek i przygnębienie. Możesz stracić panowanie nad swoimi emocjami i wyżywać się na bliskich Ci osobach.

LEW 23.07 – 22.08

To dobry moment na wprowadzenie zdrowych nawyków i zadbanie zarówno o swoje ciało, jak i psychikę. Odetnij się od negatywnych ludzi i informacji, nie wprowadzaj do swojego życia niepotrzebnego niepokoju.

PANNA 23.08 – 22.09

Będziesz patrzeć na świat przez różowe okulary i widzieć samo otaczające Cię dobro. Dobrze to wpłynie na Twoje samopoczucie i pewność siebie. Pogłębisz swoje zainteresowania i odkryjesz nowe rzeczy, które sprawiają Ci przyjemność.

WAGA 23.09 – 22.10

Możesz zmagać się z silnym smutkiem i przygnębieniem. Ciężko będzie Ci znaleźć coś, co sprawi Ci prawdziwą radość. Negatywne myśli całkowicie zdominują Twoją codzienność i wpłyną zarówno na Twoje życie prywatne, jak i wydajność zawodową. Nie obawiaj się skorzystać z pomocy specjalisty.

SKORPION 23.10 – 21.11

Poświęć więcej czasu na odpoczynek i lenistwo. W głowie pojawi się chęć wyjazdu w zaciszne miejsce, z dala zgiełku miasta. To będzie dla Ciebie chwila na odświeżenie umysłu i złapanie dystansu do codziennych problemów.

STRZELEC 22.11 – 21.12

Stanieś się przed wieloma trudnymi wyborami. Postaraj się dobrze przeanalizować wszystkie swoje za i przeciw, nie podejmuj też decyzji pod wpływem impulsu czy silnych emocji. W miarę możliwości zasięgnij opinii innych osób, ich zdanie może być dla Ciebie bardzo pomocne.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01

Będziesz musiał zmierzyć się z wieloma przeciwnościami losu. Plany, które miałeś, nie pójdą po Twojej myśli, a to tylko podbuduje Twój złość i frustrację. Postaraj się przygotować jakiś plan B, który będzie dla Ciebie najmniej bolesnym wyjściem z sytuacji, w której się znalazłeś.

WODNIK 20.01 – 18.02

Zrealizujesz wszystkie swoje zawodowe cele i postanowisz więcej czasu poświęcić sobie i swoim najbliższym. Przed Tobą wiele spotkań z przyjaciółmi, które pozwolą Ci się oderwać od rzeczywistości i złapać wiatr w żagle. To będą miło spędzone chwile.

RYBY 19.02 – 20.03

Skup się na rozwoju osobistym i sprawach zawodowych ale uważaj, by Twoja determinacja nie zaprowadziła Cię w ślepią uliczkę. Postaraj się znaleźć równowagę między pracą i nauką, a czasem wolnym i swoim życiem prywatnym. Nie zaniedbuj relacji, na których Ci zależy.

Opracował Algiz • www.wrozbyonline.pl

HUMOR



Pani na lekcji zapytała Jasia:

- Jasiu, odmień przez przypadki „kot”.
- Mianownik – kot, Dopełniacz – kota, Wołacz – kici kici.



Pani pyta dzieci:

- Powiedzcie mi dzieci jakieś zwierzątka, które żyją na A.

Jasio wstaje i mówi:

- A może to karp?
- Nie Jasiu, siadaj. No dobrze powiedzcie mi teraz zwierzątko na B.

Jasio na to:

- Być może to karp?
- Jasiu za drzwi!

Jasio wychodzi.

- Powiedzcie mi teraz zwierzątko na C.
Nagle drzwi się otwierają i Jasio mówi:
– Czyżby to był karp?



- Cześć tato – mówi syn do ojca informatyka, wchodząc do mieszkania.
- Wróciłem.
- Cześć synu. Gdzie byłeś? – mówi ojciec, nie odrywając oczu od komputera.
- W wojsku tato.

- Mamo kup mi małpkę.
- A czym będziesz ją karmił Jasiu?
- Kup mi taką z zoo, bo takich nie wolno karmić.